



Kurier Szczeciński

WTOREK,
1 MARCA
1983 ROKU
WYD. AB



Nr 42 (11670) Rok założenia 1945 Nakład: 90 000 egz. Cena 5 zł

**Papierosy, kawa – bez żalu
żywność i energia – ostrożnie**

Co wynika już z „cenowej” ankiety

CO MOGŁOBY zdrozić i o ile? – Taki mniej więcej jest sens pytań w ankiecie cenowej opublikowanej w warszawskim „Kurierze Polskim”. Od ubiegłego poniedziałku do Zakładu Badania Cen napływają ankiety-odpowiedzi. Do soboty napłynęło ich ok. 6.600.

wyżkach. Dalej w kolejności są czynsze za mieszkania kwa- (Dokończenie na str. 2)

„Rogalin” popłynię do Islandii

KOSZALIN PAP. Dyrekcja Polskiej Żeglugi Bałtyckiej w Kolo-brzegu podpisała umowę z firmą „Forskin” z Reykjavíki w Islandii na wycharterowanie promu „Rogalin” na kilka miesięcy w okresie lata. Prom PZB rozpocznie swą służbę zagraniczną od 27 maja br. zakończy na początku września. Jednostka kołobrzewska obsługiwać będzie linie promowa łącząca Reykjavík z Brèmehaven w RFN i Newcastle w Anglii.

Z PODSUMOWANIA pierwszych wypowiedzi wynika, że 85 proc. respondentów przy propozycjach ewentualnych podwyżek cen wysuwało na pierwszy plan papierosy, z podkreśleniem wagi „najdroższego”. Na następnej pozycji znalazła się kawa naturalna, później oszczędności w wydatkach na administrację, kosmetyki. Piąte i szóste miejsce z jednakową liczbą „głosów” zajęły benzyna i oleje oraz dobra trwałe wyższego rzędu. Tu opowiadano się za wariantami mowiącymi o wysokich pod-

W Europie jesteśmy na szarym końcu

Czarne chmury nad indywidualną motoryzacją

WARSZAWA PAP. Nad polską motoryzacją unoszą się czarne chmury. W ub. r. FSO i FSM wykonały 226 tys. samochodów, o przeszło jedną trzecią mniej niż w najlepszych latach 1979–80. Wprawdzie na ten rok obie fabryki

planują zwiększenie produkcji — FSO o 16 tys. wozów, a FSM o 23 tys. — ale i tak te wyniki obu wytwórni będą dalekie od ich rzeczywistych zdolności produkcyjnych. Bramy FSO mogłoby opuścić rocznie ok. 110 tys. aut, zaś taśmy FSM — ok. 220 tys., a tymczasem rosną zaległości w wydawaniu samochodów na przedpłaty i asygnaty... (Dokończenie na str. 2)

Perły w tyżce...koparki

MOSKWA PAP. Złote bransolety wyszane perłami i netyrtem zna leży robotnicy zarządu budowlanego „Industroi” podczas prac ziemnych w centrum miasta Dżambul w Kazachstanie. Według specjalistów, wyroby te były wykonane w okresie średniowiecza. Bransolety przekazano Akademii Nauk Republiki Kazachskiej.

Znaczna obniżka ceny złota

LONDYN PAP. W poniedziałek zanotowano w Londynie znaczną obniżkę ceny złota. Za uncję złota płacono nieco powyżej 400 dolarów. Agencja Reutersa wiąże to z obniżaniem cen ropy.

E. Osóbka-Morawski przyjedzie do Szczecina

5 MARCA o godz. 10 w Młodzieżowym Centrum Kultury „Słowianin” odbędzie się seminarium aktywność młodzieżowego działającego w PRON na terenie FSO województwa szczecińskiego. W seminarium udział weźmie były premier Edward Osóbka-Morawski, który na przesłanym ostatniego czasu odwiedza Szczecin już po raz drugi. W godzinach popołudniowych gość ZW ZSMP spotka się z młodzieżą w Chojnie.

Z posiedzenia Wojewódzkiej Komisji do Walki ze Spekulacją

Skąd biorą się milionowe fortuny?

DZIAŁALNOŚĆ zreformowanego aparatu finansowego oraz walka z przestępstwami podatkowymi — oto tematy, wokół których rozgorzała ożywiona dyskusja na ostatnim posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji do Walki ze Spekulacją. Jak już informowaliśmy, posiedzenie komisji odbyło się w FMS „Polmo” i wzięli w nim udział liczni przedstawiciele załogi tego przedsiębiorstwa.

NA WSTĘPIE obszerne informacje o wynikach działalności i planach pracy na bieżący rok złożyli przedstawiciele Urzędów Skarbowych ze Szczecina, Stargardu i Swinoujścia oraz dyrektor Izby Skarbowej w Szczecinie. Nie trzeba podkreślać, że ostatnio aparat finansowy bardzo się uaktywnił. Zaczęto dociekać źródeł powstawania wielkich fortun, wzięto się za opodatkowanie tzw. działalności koniunkturalnej (np. nielegalny obrót artykułami pochodzenia zagranicznego).

W efekcie licznych kontroli (w ubiegłym roku przeprowadzono ich na terenie naszego województwa blisko 6 tysięcy) ujawniono ukryte dochody, których opodatkowanie przyniosło skarbowi państwa 69 mln zł. Jest to kwota plasująca nasz region na drugim miejscu w kraju, zaraz za Gdańskiem, gdzie kwota ta sięgnęła 88 mln złotych.

Z prac Prezydium Rządu

Pierwsze miejsce w... przyroście naturalnym

PODZAS wczorajszego posiedzenia Prezydium Rządu m.in. zajął się sprawą opracowania przez komisję rządową „Raportem 1982 nt. sytuacji demograficznej Polski” oraz z uwagami do tego raportu prezydium Komitetu Nauk Demograficznych PAN.

Trudne warunki ekonomiczne nie zahamowały przebiegu procesów demograficznych. Ludność Polski w 1981 roku zwiększyła się o 327,4 tys. osób. W roku 1982 Polska wysunęła się na pierwsze miejsce w Europie pod względem przyrostu naturalnego, osiągając wskaźnik 19,2 promille. Wzrosła też liczba zawieranych małżeństw.

Raport prezentuje również stan zdrowia populacji rozwojowej. Jednym z niewątpliwych sukcesów rozwoju opieki zdrowotnej nad dziećmi i młodzieżą jest spadek umieralności niemowląt małych dzieci i młodzieży w wieku do 18 lat.

Reagan „rewiduje” swą politykę

Więcej doradców wojskowych w Salwadorze

LONDYN PAP. Prezydent USA, Ronald Reagan polecił dokonanie wszechstronnej przeglądu polityki Stanów Zjednoczonych wobec Salwadoru. Reagan zamierza wysłać dalszych amerykańskich doradców wojskowych do Salwadoru. Informuje o tym Agencja Reutersa, powołując się na wyższego urzędnika Białego Domu.

PIERWSZE egzemplarze „Skarbu Kibica” dotarły wczorajszego popołudnia do kiosków „Ruchu”... i błyskawicznie zniknęły. Był to jednak dopiero pierwszy rzut; cały nakład jest już bowiem wydrukowany i sukcesywnie trafiać będzie do kiosków miasta i województwa.



Włochy: duce na nowo odkrywany

CC w roli Klary Petacci

W ROKU bieżącym przypada 100-lecie urodzin Benito Mussoliniego. Mimo iż nawet neofaszyzmu-stowska partia o nazwie MSI-DN nie przewiduje oficjalnych uroczystości, to jednak zanosi się na to, iż we Włoszech będzie to „rok duce”. Proklamuje go sarkastycznie tygodnik „l'Espresso” twierdząc nawet iż selna rocznica urodzin twórcy faszyzmu przycmi stulecie śmierci Garibaldiiego... Liczące się czasopismo przedstawiło na ten horoskop liczne dowody. Nie tylko listę tytułów świadczących o rafaszynowaniu postacją duce ze strony środków masowego przekazu — kina, te-

wizji, fonografii, wydawnictw książkowych i albumowych. Są na tej liście ciekawe się wzięciem czytelników pamiątki ekspozycji roku reżimu, jest też serial TV pt. „Wszyscy ludzie duce”. „MUSSOLINI żyje w świadomości Włochów w stopniu większym, niż by na to wskazywały wpływy jego ideowych spadkobierców z wspomnianej MSI-DN, która jest czwar-tą co do wielkości siłą w parlamencie włoskim — zaraz po socjalistach (63 proc. mandatów w Senacie i 5,9 proc. w Izbie Deputowanych), według sondaży mediolańskiego instytutu badania opinii publicznej DOXA, uczestnic-

popularnego tu quizu telewizyjnego wymieniał Mussoliniego na czelownym miejscu wśród ludzi, którzy ich zdaniem „przyczynili blasku” historii kraju. Obserwatorowi nie-Włochowi trudno nie zauważyć, ile czynników „państwowotwórczych” daje się z epoki „wodza”. Np. Pakty Lateralne z 1929 r., regulujące stosunki między państwem włoskim i Kościołem; czynione m.in. z katolicyzmu religie państwowej. Z tego okresu pochodzi wiele praw i ustaw do dziś obowiązujących we Włoszech.

(Dokończenie na str. 3)

Co wynika już z „cenowej” ankiety

(Dokończenie ze str. 1)

terunkowe, odzież, tkaniny i obuwie (ale przy najmniejszych podwyżkach). Mniej osób skłonnych było aprobować podwyżkę cen na cukier (poza-legalizacyjny) pieczywo i przetwory, podatek antyinflacyjny — i to w najniższym z proponowanych rozmiarów. Najmniej „głosów” uzyskały propozycje ewentualnej podwyżki cen na artykuły żywnościowe wyższego gatunku, energię i ogrzewanie.

Na pytanie dziennikarza KAR jaki cel przyświecał rozpisanie tej ankiety i czemu mają służyć jej ostateczne wyniki — odpowiedział wicedyrektor Zakładu Badania Cen, doc. dr. Jan Stankiewicz. Stwierdził on, że ankieta ma charakter sondażowy. Wobec przewidzianej w centralnym planie rocznym 15-proc. podwyżki cen wynikającej przede wszystkim z konieczności zlikwidowania luki inflacyjnej pogłębionej przez ponadplanowy wzrost wydatków w r. ub. — nie bez znaczenia jest informacja, jakie kierunki podwyżki społeczeństwo jest skłonny przyjąć, a jakich nie zaakceptuje.

Jest sprawą zrozumiałą, że generalnie opinia publiczna niechętna jest wyższym cenom, ale niechęć ta może mieć różne na silenie w stosunku do poszczególnych towarów.

Przeprowadzając sondaż można łatwiej zorientować się w jakie kierunki podwyżki byłoby

z dwójga złego, złem najmniejszym. Wyniki ankiety mogą być pomocne przy podejmowaniu decyzji. Sama bowiem ankieta nie jest rodzajem plebiscytu na temat cen. Te ostatnie na całym świecie są wynikiem sytuacji gospodarczej.

ANKIETA pilotowana przez Zakład Badania Cen ma chyba — zdaniem doc. J. Stankiewicza — bardziej merytoryczny charakter w naszym kraju. To prawdopodobnie stanowi jedną z przyczyn nieufności i krytycyzmu do niej stosunku. Jednak badania tego typu od dość dawna i z powodzeniem prowadzone są już w innych krajach.

Na pytanie, czy podwyżka cen jest jedynym środkiem utrzymania równowagi rynkowej — doc. J. Stankiewicz powiedział, że decydującym czynnikiem jest wielkość produkcji i relacje zachodzące między jej wzrostem, a zwiększeniem się płać. Jeśli zarobki rosną szybciej niż produkcja — powstaje i powiększa się luka inflacyjna. Sytuacja taka rujnuje rynek i uniemożliwia rozwój gospodarki. Wtedy właśnie wypada likwidować owa lukę przy pomocy środków drastycznych, ale dających szybkie efekty, czyli przy pomocy cen lub podatków. Albo przy użyciu obydwu tych instrumentów równocześnie. Istotne jednak jest to, aby ceny nie zdominowały innych ważnych czynników przywracania równowagi. Przyszłym ruchom cen musi towarzyszyć oczekiwany wzrost podaży rynkowej i poziomu jakości produkcji. Są to sprawy nierozłącznie współzależne, a nie rozłączne współzależności stulecia społeczeństwa do realizowanej polityki cen.

WYNIKI ankiety są próbą pewnej orientacji w opiniach ale nie przesądzają decyzji jakie ewentualnie zostaną podjęte. Zadaniem Zakładu Badania Cen, który jest placówką naukową, jest zebranie i opracowanie wszystkich głosów jakie do zakładu dotrą. Dlatego starannie odnotowuje się każdą ankietę, nie przesądzając roli jaką ten sondaż odegra w polityce cenowej.

Elżbieta DĄBK

40 lat temu Powstał Związek Patriotów Polskich

40 LAT TEMU powstał Związek Patriotów Polskich — utworzony w ZSRR z inicjatywy grupy polskich komunistów. ZPP powstał przed sobą zadaniem organizowania przebywających na terenie ZSRR Polaków do walki z hitlerowskim najazdem z boku narodów radzieckich. Związek rozpoznawszy działalność wydawaniem tygodnika „Wolna Polska”, którego redaktorem naczelnym była Wanda Wasilewska, platforma ideowa ZPP stała się bazą politycznego stanowiska i Dwyjeli Kościuszko-wskiej utworzonej w ZSRR a później w Armii Wojska Polskiego. Z okazji rocznicy w siedzibie Zarządu Głównego ZBoWiD odbędzie się dziś spotkanie grona byłych członków Związku Patriotów Polskich.

Czarne chmury

(Dokończenie ze str. 1)

KŁOPOTY obu fabryk są skutkiem niewłaściwych decyzji z lat siedemdziesiątych wobec przemysłu motoryzacyjnego. Nie żałowano wówczas środków na rozwój i rozbudowę fabryk finalnych; efektem tego była imponująca budowa białko-tyśkiego kombinatu oraz wyposażenie FSO w jedną z największych w Europie floty samochodowych. Skapinole natomiast środków na rozwój filialnych zakładów obu producentów oraz na kapitał operacyjny z nimi przemyślni. Pięćdziesiątka m. in. na podjęcie szerokiej produkcji krajowych odpowiedników importowanych części i materiałów. Owoce tego zaczęłyśmy zbierać z chwilą narastania kryzysu gospodarczego. Kiedy obu fabrykom (i ich kooperantom) zaczęły dźwigać na zakup niezbędnych elementów i materiałów, zostały one zmuszone do znacznego zmniejszenia produkcji samochodów, gdyż nie doinwestowały przemysł krajowy nie mógł i nie może on zapewnić odpowiedniego zaopatrzenia.

Skąd biorą się milionowe fortuny?

(Dokończenie ze str. 1)

Z czego to się wzięło? Przede wszystkim kontrolę wykazywały, że wiele osób prowadziło działalność handlową, usługową bądź produkcyjną bez zgłoszenia obowiązku podatkowego. W Stargardzie np. funkcjonował na tej zasadzie zakład kamieniarski, w Szczecinie zaś w okolicy Bartoszewa ujawniono trzy prowadzone na dziko hodowle lisów; obroty tych ferm oszacowano na 4 mln zł rocznie.

Zainteresowano się także przywrotnym importem i obrotem artykułami pochodzenia zagranicznego. Dla przykładu poinformowano, że jednego tylko dnia przywieziono do Swinoujścia 7,5 ton kawy. Niezwykle owocne były kon-

trole w agencjach sklepach i zakładach gastronomicznych. Niemal wszędzie stwierdzono zaniżanie lub wręcz ukrywanie obrotów. Tu dodać można (a zwrócić to na uwagę naczelnik Urzędu Skarbowego ze Stargardu), że przedsiębiorstwa, które przed kilku laty zawierały umowy z agentami, prawie zupełnie nie kontrolowały ich działalności. Skandalem jest wręcz to, że przedsiębiorstwa handlowe — przy uruchamianiu sklepu agencji — powierzały agentowi towary nie ściągając potem równowartości w gotówce. Ujawniono, że pieniędzmi tymi agenci nie tylko do dowolnie obrabiali, ale inwestowali je w zakup gruntów ornych lub w budowę domów. Nawiasem mówiąc, z tytułu rozpoczęcia budowy przyszanowano im ulgi w podatku wyrównawczym.

W trakcie dyskusji padło wiele istotnych pytań. Ponieważ są to kwestie interesujące szerszy ogół, przytoczamy kilka...

Wątpliwości budzi fakt zwalniania na kilka lat z podatku osób uruchamiających warsztat lub zakład usługowy. Powszechnie wiadomo, że po tym okresie właściciele po prostu rezygnują z prowadzenia firmy i przekazują ją komuś zaufanemu, sami zaś pozostają „cichymi” udziałowcami...

— Czy istnieje jakaś kontrola usług prowadzonych na dziko? W gazetach codziennie ogłasza się wielu specjalistów od zakładania anten, itp. Kto ma nad tym pieczę? Kto pobiera podatki?

— Jakże są konsekwencje za składanie fałszywych zeznań podatkowych?

— Zdarza się, że prywatni właściciele publicznie skarżą się na domiary, grożą zamknięciem warsztatu. Czy były przypadki, że zamknięto jakiś zakład tylko dlatego, że wymierzono właścicielowi zbyt wysoki podatek?

Na pytania te udzielono wyczerpujących odpowiedzi. Wynika z nich, że organa finansowe dostarczają wszystkie poruszone problemy i sukcesywnie likwidować będą wszelkie nieprawidłowości. Zreformowany system finansowy wdrożenie w życie wniosków kierowanych do centralnych władz przez komisję do walki ze spekulacją, zaostrożenie sankcji za przestępstwa podatkowe — wszystko to zmierza do uporządkowania naszego życia gospodarczego i zlikwidowania podziemia. (mg)

O polską kulturę

WARSZAWA PAP. Dyskusja nad najistotniejszymi problemami naszego życia kulturalnego, a także sprawy organizacyjne związane z działalnością rady wypełniły porządek dzienny zwołanego 28 lutego pierwszego roboczego posiedzenia Narodowej Rady Kultury. Miejscem obrad była stała siedziba rady — Zamek Królewski w Warszawie.

Kulturę polską — stwierdzono podczas obrad — potrzeba nie tylko wielkich środków materialnych, ale także wielkich idei — nowej świadomości, akcentującej wagę i wielkość twórczości, jej upowszechniania. Potrzeba wielkiej wizji przyszłości i przyszłości kultury polskiej jako dobra narodu, jako źródła jego życia.

Z działalności WK SD

PRON otwarty dla wszystkich

PREZYDIUM WK SD w Szczecinie omówiło na swym posiedzeniu działalność ogniw PRON oraz udział aktywistów Tymczasowej Wojewódzkiej Rady PRON prof. Waldemara Grzywacza przedstawił jej dorobek i główne kierunki działania, akcentując zadania związane z zbliżającą się sesją Kongresu PRON.

Dyskusja trwała obecnie w różnych środowiskach społecznych polska przyczynić się do wypracowania modelu PRON jako autentycznego ruchu, otwartego dla wszystkich którzy stawiają na pierwszym miejscu dobro Ojczyzny i polską rację stanu.

Wyrażono przekonanie, że zasady sformułowane w „Deklaracji PRON” służą urzeczywistnieniu otwartej i demokratycznej życia w Polsce. Podkreślono szczególnie te zadania PRON, które wiążą się z demokratyzacją metod sprawowania władzy, zwiększeniem wpływu społeczeństwa na działalność organów państwowych oraz poszerzeniem społecznej bazy rządzenia.

Prezydium WK zaleca wszystkim Instancjom, komom i członkom stowarzyszenia zwiększyć aktywność w ogniwach PRON. (d)

Jeszcze o zabójstwie przy ul. Gorkiego

Pomóżmy zidentyfikować sprawcę zbrodni!

JAK JUŻ informowaliśmy, 12 stycznia br. w mieszkaniu przy ul. Gorkiego 32/13 została zamordowana 25-letnia Barbara K. Zbrodni dokonano w obecności jej synka, 5,5-letniego Daniela, któremu sprawca związał ręce i nogi a następnie otworzył palniki kucharki gazowej w nadziei, iż nastąpi eksplozja a tym samym zostaną zatarte ślady morderstwa i zginie jedyny świadek zbrodni.

W związku z prowadzonym śledztwem, milicja poszukuje następujących świadków:

Kierowcę taksówki, który 11 stycznia w godz. 11—12 zabrał z okolicy Dworca Głównego lub spod baru „Szczecinianka” dwu pasażerów (portret pamięciowy jednego z nich, domniemanego sprawcę zbrodni, zamieszczamy obok), przewoźnika z jednym udał się do Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Odra”, baru „Szczecinianka” — prawdopodobnie — na taras górkowski Turzym;

Kobietę, która tegoż dnia w godz. 11—12 na ul. Gorkiego na pytanie jednego z dwu mężczyzn o najbliższą kwaciarnię wskazała mu tę u zbiegu al. Wojska Polskiego z ul. Warynskiaka, koło stacji CPN;

Kierowcę taksówki, który no 11 na 12 stycznia z okolicy ul. Gorkiego przewoził na Dworzec Główny mężczyzn, którego portret pamięciowy za-



mieszczamy wyżej. Mężczyzna ten, w wieku 35—40 lat ubrany był w jasne spodnie — „wranglery”, flanelową, jasnoniebieską koszulę, czarną kurtkę ortalanową, szalik w czernono-brązową kratkę. Mężczyzna miał na twarzy ciemne okulary, niósł neseser koloru brązowego.

Wymienionych wyżej świadków a także inne osoby dysponujące jakimikolwiek informacjami o opisanym przez nas osobniku lub też zdarzeniu, milicja prosi o skontaktowanie się z Wydziałem Dochodzeniowo-Śledczym KM MO — Szczecin, tel. 307-285, w godz. 8—16.

W Warszawie

Próba zakłócenia porządku

WARSZAWA PAP. 27 lutego w różnych godzinach popołudniowych, w rejonie kościoła pod wezwaniem św. Stanisława Kostki w warszawskiej dzielnicy Żoliborz, miała miejsce próba zakłócenia porządku publicznego. Grupa kilkuset osób uśmiałowała uformować pochód, czemu towarzyszyło rozrzucanie ulotek o treściach antypaństwowych. Po wezwaniu służb porządkowych MO zgromadzeni rozeszli się. Pięć osób rozrzucających ulotki zostało aresztowanych.

Jest to kolejny przypadek wykorzystywania uroczystości religijnych do wywoływania zakłóceń porządku publicznego. (ap)

30 lat „Gawędy”

PRAWIE 3 tys. koncertów w kilkunastu krajach świata, 250 nagranych piosenek, ok. 11,5 tysiąca wychowanków — oto wyczerpująca reprezentacyjna zespół artystyczny ZHP „Gawęda”, który obchodzi swoje 30-lecie.

Cała dotychczasowa historia zespółu — to ciekawych przegód artystycznych jego młodych członków oraz założyciela i kierownika — Andrzeja Kierulskiego. W historii zespółu zapisało się wiele wydarzeń, które w pamięci jego członków niezastannie do końca życia. Chociaż, by koncert w Warszawie na terenie Zanku Królewskiego, który właśnie zaczął przygotowywać z grupą, uszyta złożona papieżowi Janowi Pawłowi II w Rzymie, uczestnictwo w Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Poznaniu. Moment uroczystości zespółowi kluczy do duńskiego ministra Gładzaka. Po występach „Gawędy” w Paryżu jedne z francuskich gazet napisała: „to zespół, który każdy chce raz poznać i zobaczyć”.

Przed podróżą papieża do Ameryki Środkowej

Pielgrzym w świecie przemocy

DO OSMU krajów Ameryki Środkowej udaje się z kolejną misją pasterską Jan Paweł II, papież, którego nazywa się „pielgrzymem pokojem”.

KAZDA z tych podróży jest jednak związana z niebezpieczeństwami w tym z bezpośrednim zagrożeniem osoby apostołskiego pielgrzyma.

Wszystko to, co w tym czasie wydarzyło się w Ameryce Środkowej, jest dowodem na to, że świat jest miejscem przemocy.

Rozmowy J. Czyrka w Rzymie

PRZEBYWAJĄCY w stolicy Włoch członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Czyrek prowadził rozmowy polityczne.

Pod brutalnym naciskiem USA

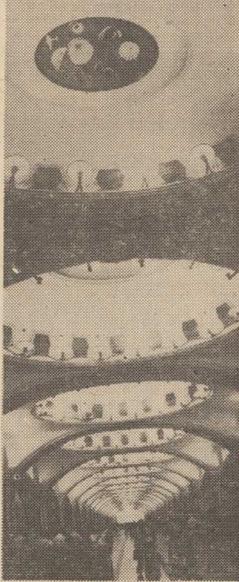
Sprawa polska w Komisji Praw Człowieka

GENEWA PAP. Do Komisji Praw Człowieka wpłynął raport Hugo Gobbiego, zastępcy sekretarza generalnego ONZ.

W okresie wizyty papieża

Zawieszenie broni w Salvadorze

MEKSYK PAP. Front Wyzwolenia Narodowego im. Farabundo Martí i Salwadorski Front Demokratyczno-rewolucyjny podały w poniedziałek, że w czasie wizyty papieża Jana Pawła II w Salwadrze przerwa działania zbrojne.



MOSKWA. Jedna z najładniejszych stacji moskiewskiego metra

Wieczór „Cezarów” — gala filmu francuskiego

Nagroda dla Wajdy

PARYŻ PAP. W sobotę w największym paryskim kinie — „Rex” na wielkich bulwarach odbył się ósmy z kolei wieczór „Cezarów”.

Aerozole a nowotwory

SOS dla powłoki ozonu

WASZYNGTON PAP. Badacze wieloletni krajów od dłuższego czasu ostrzegają przed niebezpieczeństwem zagrażającym ochronnej powłoce ozonu otaczającej Ziemię.

zniszczenie ochronnej powłoki ozonu rzędu 2 procent, przy czym trudno ustalić bardziej dokładne dane dotyczące wyrządzonych szkód.

Według studium sporządzonego przez ekspertów z narodowej akademii nauk, unoszący się z aerozoli gaz freon rozkłada warstwę ozonu chroniącą przed kosmicznym promieniowaniem.

Natomiast raport narodowej akademii nauk podaje, że każdy 1-procentowy ubytek powłoki ochronnej ozonu powoduje wzrost nowotworów o 2-5 procent.

Wokół cen ropy

Gorączkowe konsultacje

PARYŻ PAP. W Paryżu odbyły się w poniedziałek rozmowy trzech ministrów do spraw ropy naftowej — Wenezueli, Kuwejtu i Algierii.

Przed wyborami prezydenckimi w USA

Klejący kandydat

NOWY JORK PAP. Były gubernator Florydy, Reubin Askew zamienił w środę, że ma zamiar ubiegać się o nominację na prezydenta z ramienia partii demokratycznej.

Ludność CSRS

PRAGA PAP. Przyrost naturalny w Czechosłowacji w następnych latach będzie niewielki.

Afera z tylenolem

Szantażysta skazany na 2 lata

NOWY JORK PAP. Człowiek, który usiłował w październiku ub. roku wyłudzić od firmy produkcyjnej tylenol 100 tys. dolarów, groźąc jej, że w razie niespełnienia jego żądań na rynku amerykańskim będą nieustannie pojawiały się zatrute lekarstwa, został skazany przez sąd amerykański na dwa lata więzienia.

W sullivanie Brunei

Fryzjerki bez pracy

LONDYN PAP. Agencja Reuters informuje, że w sullivanie Brunei wprowadzono zakaz strzyżenia włosów przez fryzjerki.

CC w roli Klary Petacci

(Dokończenie ze str. 1) MIMO niesławnego końca dyktatora, rozstrzelanego 28 kwietnia 1945 r. przez partyzantów, w kraju nie zburzono jego pomników.

Wszystko to w masowym nakładzie, obliczonym na wielki profit, inspirowane jest — jak twierdzi „l'Espresso” — nowym odczytaniem dziejów faszyzmu włoskiego, jakie daje najnowszy historyk Renzo De Felice.

żąc się z nazizmem i hitleryzmem — tylko „zdeformował”. Problematyka faszyzmu włoskiego przez długi czas leżała badawczym odłogiem i stała obecnie eksplozją prac historyków o latach Mussoliniego.

Za zabójstwo taksówkarza 25 lat więzienia

KRAKÓW -PAP. Przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie zakończył się proces przeciwko Januszowi Kalecie, oskarżonemu o zabójstwo 24-letniego taksówkarza Marka Kamisińskiego.

W sullivanie Brunei

Fryzjerki bez pracy

LONDYN PAP. Agencja Reuters informuje, że w sullivanie Brunei wprowadzono zakaz strzyżenia włosów przez fryzjerki.

Dlaczego budujemy tak mało mieszkań? Na przykładzie SPBO-2

JUZ we wrześniu 1982 roku rozpoczęły się pierwsze przetargi pomiędzy inwestorami, planistami i przedsiębiorstwami budowlanymi na temat możliwości realizacji mieszkań w 1983 roku. W założeniach dla Szczecina, po dalszych uzgodnieniach i modyfikacjach, przyjęto wielkość 1936 mieszkań. Największym potencjałem wykonawczym będzie chyba Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego nr 2. Jak nam powiedziano w dyrekcji, przyjęło wstępny plan, który zakłada wybudowanie przez przedsiębiorstwo 660 mieszkań. Czy to dużo czy mało? Można powiedzieć, że SPBO-2 wybuduje tylko o 660 mieszkań.

OTOŻ w minionym roku, który wcale nie należał do najlepszych, budowlani z tego przedsiębiorstwa przekazali inwestorom 830 mieszkań, miast planowanych 776. A więc jakby duży sukces. Prawdą jest jednak, że SPBO-2 budowało przed trzema laty i 1200 mieszkań (najlepiej, był rok 1979). Gdzie więc te dobre wyniki, skoro na ten rok zapowiada się tylko połowę efektów jakie osiągnęto w najlepszych latach?

Powiedziano mi wyraźnie, że dziś przedsiębiorstwo musi działać i myśleć ekonomicznie. Nie jest to sprzeczne z interesem społecznym. Odpowiada to możliwościom przerobowym i zapotrzebowaniu ze strony inwestorów. Dlaczego zatem tak mało mieszkań w tym roku zbudują pracownicy SPBO?

Odpowiedź wynika z rachunku ekonomicznego i zamówień. Takie mają zlecenia od inwestorów. Jak mi powiedziano w dyrekcji SPBO-2, to jednak tylko część prawdy. Przyzwyczajaliśmy się zwykle oceniać budowlanych miarą liczby mieszkań. Tymczasem nowa sytuacja wymaga od wykonawstwa realizację także obiektów tzw. budownictwa ogólnego. Na to określenie składa się więc budownictwo szkolne, usługowe, obiektu służby zdrowia, ośrodki handlowe itp.

W minionych latach na tym polu powstało wiele założeń. Ogładamy nadal osiedla mieszkaniowe bez szkół, placówek handlowych itp. Dziś należałoby drażnić te braki. I one właśnie mieszczą się także w portfelach zleceń inwestorów, lokowanych w poszczególnych przedsiębiorstwach. I teraz dochodzimy do sedna sprawy. Otóż to nieprawda, że SPBO-2 w 1983 roku będzie budować mniej. Równoważy się jedynie portfel zleceń. Mniej mieszkań ale za to więcej budownictwa ogólnego. Jeśli sięgniemy po porównania, to można określić ile łoża metrów kwadratowych zbudowane powierzchni. Otóż w 1982 roku budowlani z SPBO-2 wybudowali 53 tys. m kwadratowych, natomiast w tym roku

jeszcze kilka miesięcy. Zresztą wydaje się, że cały proces związany z uformowaniem zasad wytycznych dla prac w budownictwie będzie ulegał stałym modyfikacjom. Wymaga tego zarówno specyfika tego zawodu,

jak i zmieniające się warunki techniczne i ekonomiczne w przedsiębiorstwach.
REKAPITULUJĄC: na przykładzie SPBO-2, można powiedzieć, że sytuacja wymaga jeszcze wielu zmian i reform w samych przedsiębiorstwach. Trzeba także stworzyć lepsze warunki w całym systemie zaopatrzeniowym w materiały budowlane. Dziś bowiem większość przedsiębiorstw nie ma podpisanych umów z dostawcami materiałów. Nie ma więc gwarancji na rytmiczne dostawy. To musi odbić się także na pro-

MINISTERSTWO Obrony Narodowej ogłosiło komunikat o rekrutacji kandydatów do wojskowych szkół zawodowych: akademii wojskowych, wyższych szkół oficerskich, szkół chorążych i podoficerskich, szkół zawodowych. Chcąc przybliżyć naszej młodzieży ten właśnie kierunek kształcenia poprosiliśmy o rozmowę słuchacza II roku Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Rakietowych i Artylerii im. gen. Józefa Bema w Toruniu, plut. podchor. Jerzego Felę, odbywającego aktualnie roczną praktykę w jednostce należącej do 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej.



— Jestem rodowitym szczecińszczykiem, ukończyłem zasadniczą Szkołę Samochodową następnie 3-letnie Technikum Samochodowe i przyszedłem do wojska. Wcielony zostałem do 12 Dywizji Zmechanizowanej w Toruniu. W sierpniu 1980 r. zaliczyłem dodatkowe egzaminy stając się słuchaczem toruńskiej uczelni. Teraz do wojska pozostało mi jeszcze ok. pół roku praktyki i rok roboty na uczelni.

W technikum, w klasie maturalnej oprócz mnie było jeszcze dwóch kolegów, którzy także po-

Plut. podchor. Jerzy Fela o sobie i wojskowej uczelni

Chcę zostać oficerem...

stanowili iść na uczelnię wojskową. Im się nie udało. Z jednym zdawałem nawet na WAT, ale zrezygnował, pracując obecnie w „Polmosach”. Koleżki patrzyli na mnie trochę z przyziębieniem, były i epitetu, że idę „na trepa”, przyszedłem się szczerze, że zawsze interesowały się, a do ukończenia uczelni już blisko. Spotkałem niedawno kolegę z którym miałem przyjaźnię, który praktykę w jednostce należącej do 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej.

Nasz rozmówca stwierdza, że wie, że nabyła w szkole samochodowej przydać mi się w czasie studiów. Program szkoły przewidziany jest bowiem wiele zajęć i wiadomości dotyczących budowy urządzeń w tym przypadku samochodów i silników. W uczelni toruńskiej są podobne przedmioty np. budowa sprzętu artyleryjskiego. Umiejętności zdobyte w technikum powiodły się z nauką tych przedmiotów przychodziło mi bardzo łatwo. Umiałem się ich uczyć. Są to bowiem sprawy bardzo podobne. W armacie także są kolumny, hamulce, zawieszanie itp. Wielu kolegów jest po liceum, ukończył ich, oni z takimi przedmiotami mieli większe kłopoty, łatwiej natomiast z przedmiotami humanistycznymi i ścisłymi — matematyka, fizyka itp.

W zasadzie nie ma recepty z jakiej szkoły należy iść do wojskowej szkoły, ale było to łatwiejsze. Na pierwszym roku — stwierdza Jerzy Fela — było nas w tym tonie 34, obecnie zostało 16. Czym jest spowodowane? Uważam, że wielu ludzi przychodzą do szkoły oficerskiej nie ma pojęcia o wojsku. A w wojsku nie jest wcale łatwa praca, choć mówi się, że w wojsku się nie pracuje a służy. Nie ma takiego polecia jak normalnie w czasie pracy. Wielu ludzi z tą specyfiką spotyka się i zaznajamia dopiero w szkole. Niektórzy sądzą, nie manując po szkole średniej pójść na wyższe studia, że zamieszają odbycia zasadniczej służby wojskowej „przeleża” ten okres w szkole wojskowej są rozczarowani, nie chcą w szkole wojskowej biec takim samym rytmem jak w jednostce wojskowej; o 6 godzinach, zaprawa poranna, znielenie, apel, rozprawienie do zajęć, po południu — nauka własna. Nie omijają nas służby, warty i do-

datkowe zadania. Poza tym, normalne wyjazdy na poligon letni i zimowy, liczne zajęcia na poligonie artyleryjskim, z którego szkoła korzysta w szerokim zakresie. Człowiek poganiac musi po tym, po tu, po tam trochę pojeździć. Tak samo jak w cywilnej służbie, z tym, że jeszcze się uczymy i tej nauki jest czasami bardzo dużo. Zakres przedmiotowy jest ogromny, zaczynając od przedmiotów ogólnowojskowych, przez specjalistyczne po matematykę, fizykę, język rosyjski, psychologię, pedagogikę (przedmioty niezbędne przy pracy z ludźmi). Dodac przy tym należy, że pracownie są znakomicie wyposażone w pomoce naukowe.

W szkołach oficerskich dużą nacisk kładzie się na samokształcenie, na zajęcia popołudniowe własną siłą. Każdy pluton ma własną salę, w której można organizować sobie naukę indywidualnie bądź w dowolnie dobranym zespole kolegów. O pracy plut. podchor. Jerzego Felę świadczy zyskiwane wyniki: pierwsza sesja zaliczył z oceną 4,25, druga z tym samym wynikiem zaliczył 4,5 i czwarta — 4,65. Są to oceny bardzo wysokie, świadczące, że nasz rozmówca plasuje się na czele tabel wyników swojego rocznika.

— Sa momenty, tak jak na uczelniach cywilnych, że jest mniej naciśnięty, ale Jerzy Fela — ale nie aż trzeba zrywać noce, „kuć”, uczyć się. Sa sesje łatwiejsze i trudniejsze. Na przykład ostatnia sesja była bardzo trudna. W przeciągu tygodnia trzeba było zdać 6 egzaminów i parę ładnych zaliczeń. Niektóre egzaminy obejmowały materiał z dwóch lat jak np. strzelanie z artylerii naziemnej, czy miano to warto pójść do szkoły wojskowej? Z mego punktu widzenia warto, to mi odpowiada. Wszyscy którzy wybierają się do szkół oficerskich winni pamiętać, że to wcale nielekkie kawałek chleba. Nie jest to zabawa. Odczuwam też satysfakcję z faktu chodzenia w mundurze. Mój mundur musi być czysty, schludny, wyprasowany. Staram się być wzorem dla żołnierzy ze służby zasadniczej. Chcąc zostać żołnierzem zawodowym robię to całkiem świadomie. (w11)

Szczecińskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego „Polmos” wyjaśniają

NAWIAZUJĄC do artykułu pt. „Ze szczecińskiego „Polmosu” znów „wyciekła” wódka”, zamieszczonego w „Kurierze Szczecińskim” z dnia 2 lutego br. uprzejmie informujemy:

1. Autor cytując fragment artykułu opublikowanego w „Głosie Szczecińskim” z dnia 9.XI.1977 r., tematem którego było toczące się wówczas śledztwo o kradzież 2800 litrów alkoholu. W sprawie tej wyrokem Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie z dnia 30.12.78 r. (utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 5.6.1979 r.) oskarżeni — w tym również Jan D. — uwięzieni zostali od zarzutów popelnienia przestępstwa.

2. W piśmie z dnia 14.05.1982 r. skierowanym przez nas do Komendy Miejskiej Milicji Obywatelskiej w Szczecinie (o którym wspomina autor przytoczając zakończenie swojego artykułu w „Kurierze Szczecińskim” z 25.V.1982 r.) przedstawiłmy również czynniki, które sprawiły, że podejmowane działania w zakresie ochrony mienia nie eliminują całkowicie przypadków kradzieży alkoholu w Zakładach. Do wymienionych tam

czynników dodać należałoby zaobserwowany w ostatnim latach ogólny wzrost przestępczości co nie ominęło również środowiska w jakim działa „Polmos”. Powodem naszej ze względu na rodzaj produkowanych wyrobów — są w znacznie większym stopniu narazone na ujawnienie działania tego czynnika i dlatego też ochrona mienia jest problemem skomplikowanym i trudnym.

Wystarczy wspomnieć, że przy małej objętości, produkt zakładów spirytusowych przedstawia znaczną wartość i jest w porównaniu z innymi artykułami łatwiejszy do ukrycia.

3. W wym. wyżej piśmie do Komendy Miejskiej MO również informowaliśmy (cytuje):

„Należy nadmienić, że Zakłady czyniły już w ubiegłych latach starania o powołanie straży przemysłowej, która — naszym zdaniem — skutecznie spełniałaby zadania w zakresie ochrony mienia. Starania te nie zostały uwieńczone pozytywnym rezultatem”.

4. Powołany problem, który co dłuższego czasu nie znajduje radykalnego rozwiązania to trudne

ściel w naborze pracowników (ze względu na duży brak do pracy) oraz duża fluktuacja kadr. Tylko w ubiegłym roku wskaźnik przepływu kadr wyniósł 90 proc. (odpowiednie wskaźniki dla zwolnień — 51 proc. dla nowo przyjętych do pracy — 39 proc.).

W 33 przypadkach przyczynami zwolnień bez wypowiedzenia z winy pracowników były: kradzieże wyrobów spirytusowych, spożywanie alkoholu oraz porzucenie pracy.

Jest rzecz zrozumiała, że w takiej sytuacji (znacząca fluktuacja kadr) trudno jest — mimo przeprowadzonej wstępnej oceny — uniknąć zaangażowania do pracy osób, które nie rokują uczelniej pracy.

5. Mimo tych trudności Zakłady nasze — dzięki rzetelnej postawie zdecydowanej większości załogi — wykonują nieliczne zadania. Dotyczy to również działań w zakresie ochrony mienia, które są udziałem szerszego zespołu ludzi, a nie tylko pracowników grupy dozoru — rezydentów i dozorców.

Integralną częścią planów społeczno-gospodarczych nZakładów jest program ochrony mienia — w

miarę istniejących potrzeb aktualny i podlegający rozliczeniu na równi z zadaniami gospodarczymi i dodac należy, że również w zakresie mienia wyżywianym.

6. W stosunku do pracowników, którzy dopuszczają się przestępstw wobec mienia Zakładów a wykryli, stosuje się procedurę przewidzianą w umowach o pracę ze skutkiem natychmiastowym, potrącenie premii, dodatku branżowego, polta cenia tzw. 13 i 14, kary dyscyplinarnej oraz skierowanie sprawy do Komisji Karno-Orzekającej lub organu MO.

Zakłady we własnym zakresie ujęli przypadki kradzieży wyrobów spirytusowych co z pewnością uniemożliwiło kontynuowanie przestępczego procederu przez sprawców. Tak: w roku 1979 — 30 przypadków, w roku 1980 — 22, w roku 1981 — 29 i w roku 1982 — 21. Sprawcami tychże kradzieży były osoby zatrudnione na różnych stanowiskach i o różnym stażu pracy (m.in. zostali zgłoszeni do MO i prokuratury sprawy o kradzież

przez b. pracowników zatrudnionych na stanowiskach rezydentów, dozorców, brigadzystów, a także przez osoby o ponad 20-letnim stażu pracy).

7. Przewodzona w Zakładach analiza skuteczności podejmowanych środków dla zwalczania kradzieży wskazuje, że stan zabezpieczenia mienia uległ poprawie i nadal będzie się poprawiał. Służby temu także służyła publiczna krytyka w tym również prasowa — przypadków kradzieży i marnotrawstwa.

Dodać też należy, że w swojej oddzielnej działalności Zakłady muszą podejmować takie decyzje, które zabezpieczą pełne i właściwe wykonawstwo wszystkich zadań społeczno-gospodarczych. Za właściwe i dobre wykonawstwo tychże zadań należy we większości ciężko i uczciwie pracującej załogi „Polmosu” uznaje się, że nie ma powodów do zaniepokojenia. Chociaż jednakże zjawisk patologicznych mających mimo wszystko ograniczony zasięg, powoduje wśród załogi „Polmosu” uzasadnione uczucie krzywdy.

Dyrektor mgr Kazimierz STRÓŻYK

Nie liczyć na cud!

Samochodem w XX wiek

NA nowe polskie samochody jeszcze długo poczekamy. W technice bowiem panują ścisłe reguły, których chce nawet najlepsze nie są w stanie zmienić. Z duża rezerwą należy więc podchodzić do wszelkiego rodzaju informacji o samochodach, które lada moment zastąpią, tylko popularne co krytykowane „maluchy” i Polonezy.

Produkcja wielkoseryjna ma to do siebie, że wymaga dobrej organizacji, kosztownych inwestycji i nie lubi nowości. Fabryka, która rozpoczyna wytwarzanie nowego modelu samochodu nie tylko pokrywa koszty związane z jego opracowaniem, ale inwestuje w całkowite lub częściowo nowe oprzyrządowanie. Nowe nadwozie to nie tylko nowe nadwozie, ale także nowe elementy, nowe stanowiska do ich zgrywania, inne szczyby, u-

szereki, a więc i inne formy do ich wyrobienia. Wszystko inne, a przecież nowy model to nie tylko nadwozie. Tak wielka inwestycja musi się opłacać. I nie chodzi tylko o wzrost liczby sprzedawanych samochodów i zmianę modelu przestarzałego na nowocześniejszy, ale o jednoczesną uzasadnioną wymianę na nowe urządzenia maszyn i urządzeń.

Firmy zachodnie wprowadzają na rynek nowe modele pojazdów dopiero wtedy, gdy nie wynika to jednak ze zmieniającej się mody, ale z ostrych wymagań, które muszą być spełnione oraz znacznie wcześniej (niż ma to miejsce w FSO lub FSM) zużyła maszyny wobec kilkakrotnie wyższej produkcji. Decyzja o rozpoczęciu produkcji nowego samochodu jest więc wynikiem ekonomicznej kalkulacji, a

nie bezmyślnego pogoni za nowościami. JAK taka kalkulacja wygląda w przypadku naszych fabryk i czy wskazuje ona na konieczność zmian? Myślę, że wkrótce obu fabrykom wybije godzina. Wtedy na ile są na to przygotowane — pokaże czas. Znamy są co prawda przypadki, że wyjątkowo ładnie, choć wcale nie supernowoczesne modele, produkowano bardzo długo. Najlepszym przykładem jest tu VW „atlas”. Nie sądzę jednak, aby nasze samochody obciążone były takim właśnie garbem.

ZALOZYMY jednak, że w obu naszych fabrykach myślenie o wdrożeniu do produkcji nowych samochodów, które będą spełniały najistotniejsze wymagania nowoczesności (mala materiałochłonność, mala energochłonność i to zarówno w procesie produkcji, jak i w eksploatacji, bezpieczeństwo, trwałość eksploatacyjna, możliwość budowy modeli pochodnych). ZALOZYMY również, że prace nad nowymi konstrukcjami trwać już dwa lata. Kiedy możemy więc liczyć na ich produkcję? Na pewno nie wcześniej, jak o roku 1980.

NIE jest to pocieszające, ale jakże realia. Widzenie w licencjach pancernie na wszelkie możliwości naszego przemysłu, tak jak motoryzacyjnego, spowodowało tragiczny w skutkach zastój tak w dziedzinie konstrukcji, jak i w odkrywaniu rozwiązań perspektywicznych. Jedynym realnym wyjściem dla naszych fabryk samochodów jest zrezygowanie z poddawania oryginalnych rozwiązań na które nie ma czasu i możliwości. Nowe konstrukcje muszą być wzbiorze rozwiązań, które sprawdziły się na świecie i będą możliwe do wykonania minimalnym nakładem kosztów w istniejących fabrykach. Produkty FSO i FSM nie muszą być supernowoczesne, ale nie mogą być przestarzałe. Przygotowanie nowego samochodu w wytwórniach o bogatym doświadczeniu konstrukcyjnym i badawczym trwa obecnie ok. 5-6 lat. Tyle czasu potrzebowała np. firma Audi na opracowanie modelu 100.

Nasze fabryki czeka ciężka droga i widać, że wyeksploatowane kadry techniczne tego efektu muszą być konstrukcje, które dadzą się eksportować. Ich kosztowność musi więc sięgać 12 lat wstecz, na które złoży się 6 lat rodzimych przygotowań i 6 lat cudzych doświadczeń. Pamiętajmy też, że nowe samochody będą produkowane na pewno nie mniej niż 6 lat, a wtedy będzie już wiek XXI.

Jerzy BORKOWSKI



WĘGRY. W Zakładach w S ekesfeherar powstał prototyp nowego autobusu miejskiego o długości 8 metrów i z 53 miejscami siedzącymi. Karoseria i silnik dostarczane będą przez zachodniemiecką firmę Vo'agen-Man. Autobus ten został zamówiony przez Kuwejt i tam odbędzie się jazda próbna. (CAF — MTL)

Perły z lamusa

Izys Polska, czyli dziennik umiejętności

PONAGLANI wydarzeniami współczesności zapominamy o sięganiu w przeszłość. A warto. Choćby po to, aby... zebrać materiał do założenia polityki technicznej, której, jak wiadomo, nie mamy.

NAKLADEM Wydawnictw Artystycznych i Filmowych ukazał się w 1981 r. rzadki reprint w nakładzie 500 egzemplarzy pt. „Czasopismnictwo techniczne polskie przed rokiem 1875” autorstwa Feliksa Kucharskiego z 1904 r. Dowiadujemy się, że pierwsze związki polskiego piśmiennictwa w zakresie techniki i technologii sięgają końca XVII wieku. Wydawany w 1868 r. w Krakowie, bo latem „Mercurius Polonicus” podawał doniesienia o nowych odkryciach w fizyce i chemii w epoce staniawickowskiej. Wiele artykułów techniczno-przemysłowych zamieszczał „Dziennik Handlowy” (1786-1798) wydawany w Warszawie. Znać tam można pierwszy wykaz ważniejszych fabryk w Polsce i na Litwie. Z tego też okresu pochodzi m.in. artykuł pt. „Myśl o względnym manufaktur” w którym zawarty jest następujący pogląd: „Rząd mądry powinien je najbardziej promować i nadawać im prawo myślu, które z najmniejszym kosztem moge przynieść krajowi najwięcej pożytku... Od czasu kiedy się Europa przekonała, że równowagę potęgi krajowej zawisła od równowagi w handlu, wszystkie królestwa i narody starają się, żeby ją miały przy sobie... Każdy kraj, ba każda nawet mała prowincja chce wszystko mieć własne, usiłuje obejść się bez obcego kunsztu i przemysłu a przeciwnie owoc swej pracy i wynalazku uczynić niezliczone potrzebami cudzoziemcom”.

Pierwsze poważne piśmo poświęcone sprawom przemysłu, techniki

i rolnictwa ukazało się w Warszawie w 1820 r. Była to „Izys Polska, czyli dziennik umiejętności, wynalazków, kunsztów i rekordów, poświęcony krajowi, przemysłowi, tudzież potrzebom wiejskiego i miejskiego gospodarstwa”. Z początkiem 1829 r. zaczął wychodzić miesięcznik „Pamiętnik warszawski umiejętności czystych i stosowanych” o rozbudowanym dziale techniki oraz „Pamiętnik fizyczny, matematyczny i statystyczny umiejętności z zastosowaniem do przemysłu” a także czasopismo technologiczne „Ślawnianin”.

Z pisma tego pochodzi następujące rozważanie: „Znajome są wywoły i rozumowania uczonych o wielu rodzajach przemysłu, którymi różne kraje, podług położenia swego i okoliczności czasowych, głównie zajmować się winny. Co do nas, nikt zapewne nie zaprzeczy iż z tych samych względów rolnictwo powinno być zasadą przemysłowej działalności. Kiedy jednak staniemy się przed przemyśle, przemysłu rekordzielnego podawać środki jego wytworzenia i doskonalenia nikt pewno sądzić nie będzie, abyśmy ślepo naśladować cudzoziemców mieli. Nie, że kraj nasz może być wyłącznie rekordzielnym, bo należyce zlebiając stan nasz przemysłowy, każdy się przekonania, iż przerabianie zwłaszcza do pewnego stopnia właściwych nam przedmiotów do przemysłu naszego rolnictwo liczyć się powinno. Z tego przekonania wypływa niebezpieczne życzenie, abyśmy, oceniając obecne stanowisko nasze, nie chwytali się od razu zawiązków pracy produkcyjnych, wymagających większego światła i nauki, do których dojdziemy dopiero z czasem dość możemy większych zapasów kapitału, stosunków humanitarnych. Sprawiedliwe jest i bardzo słusne opiekowanie się rzadami krajowymi rekordzielami. Wy-

magają one dzielniejszego wsparcia w kraju, gdzie długo nieznane i zaniedbane, w ostatnich dopiero czasach wznosić się pomyślnie zaczęły w kraju, gdzie wiele jeszcze i długich potrzeba usiłowań do przejęcia umysłowych zasadami pracy i zamięszania, aby te zamienione niejako w nałóg od jednych do drugich pokoleń w dziedzinie przechodziły”.

Po 1830 r. następuje zanik czasopism i broszur technicznych i

przez ponad 30 lat prace i artykuły techniczne blakają się po piśmie rolniczych, technologicznych, naukowych, kalendarzych... Dopiero w 1880 r. w salomach Resursy Obywatelskiej mieszczącej się w pałacu na Krakowskim Przedmieściu, przy Marszałkowskiej, Bronisław inżynier okręgu komunikacji i Witold, starszy inżynier drogi żelaznej, podjął się zresztą zgrupowania myśli wydawania czasopisma technicznego. Tak powstał „Dziennik Politechniczny”. Był piśmie znowym poruszającym najistotniejsze zadania techniczne, teoretyczne i praktyczne oraz administracyjne i prowadzące... kronikach starał się śledzić stale puls pracy technicznych i przemysłowych w kraju w przeglądach dawał zaś krótkie sprawozdania o ruchu technicznym z zagranicą. Dziennik opisał m.in. sposoby regulacji Wisły i zakładania fundamentów mostów, wywóz nowo odkrytych oszczędności użycie drewna pod względem technicznym, nowy rodzaj kołków pańowych o takim ciśnieniu i dziesiątki innych.

Z początkiem 1886 r. pojawia się jako miesięcznik założony przez Pawła Kazyskiego, bliskiego współpracownika braci Marcewskich „Przegląd Techniczny”. Było to jedno z pierwszych dokonanych edytorskich stawień firmy księgarskiej Gebethner i Wolf. Ale to już inna historia, cała epoka tego niestety, które ukończyło się do dzisiaj wydawane przez stowarzyszenie naukowo-techniczne Federacji NOT.

A TERAZ proszę przeczytać ten tekst jeszcze raz i odczekać świętosc i trafności wybranych tu, raczej przypadkowo, spostrzeżeń. Warto zwrócić w starych rocznikach, aby pogłębić naturę narodową, która jest wielka, jeżeli... jest cięsta

Wybrał: Witold OCHREMIAK

RAYMOND CHANDLER



Tłumaczył Piotr Kamiński

17

Pochyliłem się i powiedziałem wolno i wyraźnie: — Mogłoby na przykład chodzić o to, żeby mnie zgrabnie zwałić do hotelowego pokoju i wykończyć, po czym cichutko się wynieść. Nie chciałbyś chyba, żeby się coś takiego zdarzyło w ciebie co, Flack?

— Gdyby mnie to tylko cokolwiek obchodziło — powiedział. — Myślisz, że taki jestem ważny?

— Palisz ten kawałek liny okrętowej, bo ci to smakuje, czy ci się zdaje że wyglądasz z tym na mocniejszego, niż jesteś?

— Za czterdzieści pięć tygodniowo — odrzekł Flack — mam palić coś lepszego? — I spojrzal na mnie spokojnie. — Nie mam konta na wydatki — powiedziałem. — Nie będzie interesu.

Mruknął coś ze smutkiem, wstał ciężko i wyszedł z pokoju. Zapaliłem swojego papierosa i czekałem. Po krótkiej chwili wrócił i rzucił na biurko kartę rejestracyjną. Dr. G. W. Hambleton, El Centro, California. Napisało to było atramentem, wyrobionym charakterem pisma. Recepcjonista napisał jeszcze inne rzeczy, włącznie z numerem pokoju i ceną. Flack wystawił palec, któremu przydałby się manicure, albo w najgorszym razie szcotka do paznokci.

— Przyjechał o 2.47 — powiedział. — Znaczący się dzisiaj. Na rachunku nie ma. Wynajął na jeden dzień. Nie dzwonił. Nic nie robił. O to ci chodziło?

— Jak on wygląda — spytałem.

— Nie widziałem go. Myślisz, że sterczę cały czas przy recepcji i robię fotografie, kiedy się wpisują?

— Dziękuję — powiedziałem. — Doktor G. W. Hambleton. El Centro. Zobowiązany. — Oddałem mu kartę rejestracyjną.

— Gdyby było coś, co powinienem wiedzieć — powiedział Flack, gdy wychodziłem — to pamiętaj, gdzie sobie żyje. Jeżeli to jest w ogóle życie.

Kiwknąłem głową i wyszedłem. Są takie dni. Co kogo spotkasz, to świr. Z tego wszystkiego zaczynasz się sam sobie przyglądać w lustrze.

Pokój 332 znajdował się z tyłu budynku, koło drzwi pożarowych. Korytarz, który do niego prowadził, pachniał starym dywanem i smarem do zawiasów, i szarą anonimowością tysięcy żaloznych ludzi żyjących. Pudło z piaskiem stojące pod zniszczonym hydrantem pełne było niedopalonych papierosów i cygar, kolekcja z wielu dni. Przed otwartą okienko w drzwiach słychać było huczną, dźwięczną muzykę. Przy inne okienko dochodził obłąkany, wleokobowaty śmiech. U końca korytarza, przy numerze 332, było ciżej.

Zapukałem dwa razy krótko i dwa długo zgodnie z instrukcją. Nic się nie stało. Czulem się bardzo stary i zmęczony. Czulem się tak, jakbym spędził życie pukając do drzwi w tanich hotelach, gdzie nikomu nie chce się otwierać. Spróbowałem jeszcze raz. Potem wzięłem za klamkę i wszedłem. W dziurce od środka wisiał klucz z czerwonym taśmka.

Po prawej stronie krótkiego korytarza była łazienka. W drzwiach naprzeciwko widać było górą połowę łóżka, na którym leżał jakiś mężczyzna w koszuli i spodniach. Powiedziałem: — Doktor Hambleton?

Mężczyzna nie odpowiedział. Ruszyłem w jego stronę mijając drzwi do łazienki. Nagle poczułem tchnienie perfum i już zacząłem się odwracać, ale zrobiłem to zbyt wolno. Kobieta, która siedziała w łazience, stała już przy drzwiach zastaniając sobie rękamiem dolną część tuarzu. Nad rękamiem widniały ciemne okulary. Potem szerokie rondo szlaka kapelusza w dzwonym, szaro-błękitnym kolorze. Spód kapelusza wystawało trochę potarganych, bladobłoni włosów. Gdzieś dalej, w cieniu, mający się niebieskie klipsy. Okulary słoneczne miały białą oprawkę z szerokimi, płaskimi bokami. Kolor ubrania pasował do kapelusza. Spół rodujący płaszcz z haftowanego jedwabiu — może sztuczny — widać było sukienkę. Poza nią miała na sobie jeszcze długie rekawiczki, a w prawej dłoni rewolwer Bialy uchwyty z kości. Wyglądał na 32

— Odwróć się i połóż dłoń na karku — powiedziała przez rękiczki. Stumiony głos był dla mnie równie mało czytelny, co ciemne okulary. To nie ten głos mówił do mnie przez telefon. Nie poruszyłem się.

— Tylko nie wyobrażaj sobie, że żartuję — powiedziała. — Masz dokładnie trzy sekundy, żeby zrobić co każę. — Mogłaby pani dać mi minutę? Tak miło na panią patrzeć.

Ostrzegawczo machnęła małym rewolwerm. — Odwróć się — rzuciła. — I to szybko. — Głos też mi się podoba.

— W porządku — powiedziała tuarzo, groźnie — dostaniesz czego chcesz.

(rdn)

W półfinałach turnieju „Kuriera”

• Energetyk — Pionier
• Kluczewia — Światowid

ODBYŁY SIĘ ćwierćfinałowe spotkania zimowego turnieju piłkarskiego seniorów o puchar „Kuriera”. W Gryfinie, miejscowy Energetyk pokonał 4:0 „jedenastkę” Sępa z Brzeska. W Dolicach tamtejsza Unia uległa 0:3 Kluczewi Stargard, a w Szczecinie Pionier pokonał po wyjątkowo zacieplonej grze Inę Goleniów 3:2. Piłkarze z Goleniowa, którzy przegrali już 0:3, na kilkanaście minut przed końcem spotkania zdołali doprowadzić do rezultatu 2:3 i niewiele brakowało, by uzyskali wyrównującą bramkę.

Czwartym, obok Energetyka, Kluczewi i Pioniera, półfinalistą turnieju OZPN i „Kuriera” jest łobeski Światowid, który wcześniej zapewnił sobie awans do tej fazy rozgrywek.

W niedzielę o godz. 12 pozostały na placu boju kwartet rozegra dwa spotkania półfinałowe. W Gryfinie Energetyk zmierzy się z Pionierem, a w Stargardzie Kluczewia podejmować będzie łobeskiego Światowida. Zwycięzcy tych spotkań awansują do finału, który wyłoni tegorocznego zdobywcę pucharu naszej redakcji. (jg)

WFS oceniła działalność GKS „Arkonia”

Co najważniejszy — podniesienie rangi klubu

W SOROTĘ Zarząd Wojewódzkiej Federacji Sportu w Szczecinie dokonał oceny działalności Gwardyjskiego Klubu Sportowego „Arkonia”, który istnieje od 37 lat współtworzy obraz kultury fizycznej na Pomorzu Zachodnim. W czasie swojej dotychczasowej działalności klub przechodził różne koleje losu. Bywały okresy świetności, kiedy to choćby piłkarze nożni grali wśród najlepszych zespołów w kraju, a później weterani przegrali wiele lat — niejako tradycyjnie — zdobywali najwyższe trofea w tej dyscyplinie sportu. Ostatnio, nie mając należytego wsparcia finansowego klub znacznie zawężał swoją działalność. Do tego przyczyniła się przede wszystkim decyzja gwardyjskiego pionu sportowego w Warszawie z lutego 1981 roku, mocą której Arkonia została skreślona z listy klubów dotowanych przez pion. Tak więc, jak to określił sekretarz klubu mgr. Andrzej Klaus, na sobotnim zebraniu klub Arkonia stał się kolerni milicyjnym przy KW MO.

Mimo kłopotów, działacze GKS Arkonia nie poddali się i dzięki zaangażowaniu i zrozumieniu spraw sportu przez kierownictwo KW w Szczecinie oraz Pomorskiej Brygady WOP klub egzystuje do dzisiaj. Znaczną część środków finansowych Arkonia otrzymuje jako z wojewódzkich i miejskich organów administracji państwowej poprzez wydział kultury i fizycznej i WFS. To wystarcza na prowadzenie w pełnym wymiarze sekcji piłki nożnej i judo. Ponadto kontynuowana jest praca w sekcji kolarstwa, ale tylko w ograniczonym zakresie skupiając się przede wszystkim na szkoleniu młodzieży i juniorów. Istotnym czynnikiem ograniczającym na dziś rozwój klubu jest baza. Jedną płytą główną i jedną treningową — bez nawierzchni trawiastej, zabezpieczającą potrzebę sekcji piłki nożnej tylko w znikomym stopniu. Pozostałe dwie sekcje prowadzą swą działalność w obiektach WOSiR oraz dzierżawionych przez klub w jednostkach wojskowych i szkołach.

W CELU poprawienia warunków treningowych w roku 1982 rozpoczęto kapitalny remont pawilonu sportowego na stadionie. W trakcie uzdatniania jest teren przy peli tramwajowej „3” pod budowę dwóch żużlowych płyt piłkarskich. W trakcie opracowywania jest dokumentacja na budowę obiektu kabinatorowego typu „Berliner”, w którym mają znaleźć się sale treningowe do judo, siłownia, stołówka, biuro, pomieszczenia socjalne i warsztaty. Zrealizowanie tego przedsięwzięcia w znacznym stopniu poprawiłoby bazę i możliwości rozwoju klubu.

Sprawa pomocy w realizacji bazy była jednym z podstawowych wniosków jakie klub sformułował pod adresem WFS. Podczas sobotniego spotkania mówiono także o poziomie sportowym. Dość krytycznie oceniano przygotowanie piłkarzy Arkonia do rozgrywek w II lidze. Po jesiennej rundzie „jedenastka” z Łasku Arkońskiego zanurzyła tabelę i ma znikome szanse na pozostanie w tej grupie. Dlatego też już dziś myśli się o budowie nowego zespołu, który by w przyszłości z powodzeniem rywalizował w II lidze. Wysoko oceniono natomiast sukcesy klubu. Mimo odejścia z klubu kilku szkoleniowców, sekcja nie obniżyła poziomu a II-ligowa drużyna awansowała nawet o jedno miejsce (z V na IV). Do największych sukcesów indywidualnych należy zaliczyć 1 miejsce na MP juniorów — Leszka Lisowskiego oraz III miejsce tego zawodnika na Turnieju Nadziei Olimpijskich. Leszek Lisowski oraz jego kolega klubowy Sławomir Celeban są członkami kadry narodowej.

Liderem sekcji kolarskiej jest Robert Kosmecki, zdobywca 2 srebrych medali na OSM oraz zwycięzca w wyścigu na 500 m podczas zawodów o Puchar Polski.

PODSUMOWUJĄC podsumowanie zarządu WFS, jej prezes Czesław Aszkiewicz z uznaniem ocenił działalność klubu, który przetrwał ciężki okres a teraz przystępuje do odbudowy swych dawnej rangi. Dlatego też w swych działaniach może liczyć na szeroką pomoc Wojewódzkiej Federacji Sportu w realizacji swych zamierzeń. (jk)

Odpowiedź WOSiR na krytyczne uwagi dziennikarzy i działaczy sportowych

Każdy specjalista ma dwie strony...

NA LAMACH szczecińskiego prasy ukazało się ostatnio kilka artykułów negatywnie oceniających różne aspekty pracy Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. W większości były to krytyczne uwagi przedstawicieli szczecińskiego środowiska sportowego, które znalazły swoje odbicie w „Głosie” i „Kurierze”.

Ostatnio otrzymaliśmy od dyrektora WOSiR mgr. inż. Zenona Kaduli obszerną odpowiedź na stawiane jego instytucji zarzuty. W części stanowi ona polemikę ze stwierdzeniami, jakie prezentowali działacze różnych dyscyplin, korzystających z usług WOSiR. Inne fragmenty natomiast mówią o trudnościach, na jakie napotyka kierownictwo i załoga ośrodka w swej codziennej pracy.

Poniżej — publikujemy treść skrótu — publikujemy treść skrótu, jakie otrzymaliśmy z WOSiR. (jg)

1. TOR KOLARSKI

a) Niezysny Gabinet Odnowy Biologicznej.

GABINET Odnowy Biologicznej przy Torze Kolarskim był uruchomiony czterokrotnie w terminach: 28.09.78 r. do 22.12.1978 r., od 9.01.1979 r. do 17.06.1979 r., od 23.10.1980 r. do 22.12.1980 r. oraz od 12.01.1981 r. do 29.05.1981 r. Gabinet w latach 1978, 1979, 1980, 1981 był zamknięty po zakończeniu sezonu treningowego. Natomiast w roku 1981 i 1982 został całkowicie zamknięty, ponieważ...

JUZ w śróde odbędzie się w Łodzi mecz piłkarski o Puchar Europy pomiędzy Wicewem i Liverpool. Rywalizacja mistrzów Polski w sobotnim spotkaniu angielskiej ekstraklasji zremisowała wyjazdowo z Manchester United 1:1 i nadal z duża przewaga prowadzi w tabeli.

NA ZDRĘCIE: akcja pod bramką Liverpoolu. Złota strzelał Gordon McQueen (w wysoku po lewej) z zespołu gospodarzy. (GAP — UPI — telefoto)

3. WOJEWÓDZKI DOM SPORTU
a) Sprawa karaluchów na pływalni. PROBLEM karaluchów na pływalni występuje od czasu uruchomienia. Wszystkie możliwe terminy wolne od eksploatacji są wykorzystywane do przeprowadzania gwikrotnej dezynsekcji. Z doświadczenia wiemy, że dezynsekcja wyznaczona jest co najmniej raz w terminie niezależnie od przebiegu następstwa. Z powodu obłożenia basenu jest to niemożliwe. Zależąca od czynników pogodowych, 8 do 22 i brak innej pływalni w Szczecinie nie pozwala na odwołanie zajęć sportowych.

4. SALA GIMNASTYCZNA PRZY UL. NARUTOWICZA
DNIA 10 stycznia 1982 r. wpłynęło do nas pismo skierowane przez Wojewódzką Federację Sportu z prośbą o zwolnienie godzin treningowych na sali gimnastycznej. Dotychczas z sali tej korzystała Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Klub Sportowy „Pionier” oraz MKS „Pogonia”. Wystąpienie, przynajmniej wszystkie godziny treningowe na sali dla MKS „Pogonia” w terminie od 19.01.83 r. Dokonanie zmian wykozystania sali w ciągu pięciu dni 11. od dnia 15.01.83 r. było niemożliwe. W związku z tym, w terminie od 19.01.83 r. dokonane zostaną wykozystania dla pozostałych użytkowników. W związku z tym, w terminie od 19.01.83 r. wykozystanie sali dla KS „Pionier” przeźwiśleliśmy całe wykozystanie z ul. Narutowicza niezbędne do treningów; wykozystaliśmy dywanem całą podłogę; wykozystaliśmy do wojevodę o zakup magnetofonu 4-ścieżkowego; wykozystaliśmy wszystkie punkty świetlne na macie sali. Jedyny punkt którego nie mogliśmy zrealizować w terminie 30.01.83 r. a który zostanie zrealizowany w lipcu 1983 r., to przebieg dodatkowych drzwi do szatni. Naszym zrzeczeniem wykonaliśmy wszystkie zawarte umowy w terminie bardzo szybkim i krytyka w stosunku do nas jest chyba nieuzasadniona.

5. KLAROWNIA. okrośnienie trudności z doprowadzeniem wody do pełnej klarowności. Woda spełnia wszystkie warunki stawiane przez Sanepid, który co najmniej raz w tygodniu przeprowadza badania, ale nie zadowala to wysokiego wyciżnienia. Powodem jest, że od 15 lat nie były wymieniane filtry oczyszczające wodę. Od 2 lat występują do jednostki zwierzchniej o uruchomienie funduszy na remont kapitalny WDS, ale środków finansowych niestety do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy. Dalsze przynaglanie sprawy remontu według nam, nie ma sensu, że za 2 lata będziemy musieli zamknąć całą obiekt na kilka lat. W swoim opracowaniu zakresie przysłałimy od początku stycznia do wojewody wniosków w dwóch filcach (z listniejącymi pieciami) co spowoduje polepszenie klarowności wody. Temperatura wody jest utrzymywana w żądanej wysokości, tj. 23 st. C i nie widzimy podstaw do stwierdzeń, że jest nieczysta.

6) Stołówka „Sportowa”.

WAŻ od 12.01.1981 r. do 29.05.1981 r. jedyną dietę kosztowało 2 usługi 2 sportowców. Nie było więc najmniejszego sensu ekonomicznego i z punktu użytkowego, utrzymania personelu na Torze Kolarskim.

b) Brak porządku w budynku ośrodka znajdują się pomieszczenia przy klubie „Gryf” i odpowiednio wyposażenia.

DO ROKU 1981 budynek w którym mieści się Ośrodek Sportu i Rekreacji przy klubie „Gryf” był administrowany i wykorzystywany jako hotel przez WOSiR. Faktycznie w tym czasie w hotelu były kwatki, akwarium, telewizor, ładowa wykładana maty w roku 1980 wskutek decyzji władz sportowych nastąpił bezterminowy remont kapitalny, w częściowo wymieniono meble na nowe doposażono w wyposażenie sanitariatów, wymieniono drzwi. WOSiR zobowiązał się do prac konserwatorskich i sprzątanii części mieszkalnej. Kierownictwo ośrodka zobowiązało się natomiast do właściwego nadzoru przebywającej tam młodzieży i poszanowania mienia państwowego w postaci mebli itp. WOSiR zobowiązał się do utrzymania WOSiR zatrudniona sprzątkowa, która sprząta i pilnuje porządku, kontroluje solidność płyt, wykonuje naprawy. Natomiast ze strony kierownictwa ośrodka brak odpowiedniego zainteresowania, tym co dzieje się w ośrodku. W tym celu bura są zamknięte. Mimo porządnie uzgodnień, że ośrodek zatrudni wykozystawcę, który w godzinach popołudniowych i nocnych będzie sprawował nadzór nad przebywającą młodzieżą, warunków tego nie spełnił.

Zawodnicy pozostają bez opieki, zdarzają się często wypadki, że wybijają szyby w oknach aby uzyskać solidny wykozystawcę w drzwiach. Przeszkadza im szymba w starej recepcji, która 2-krotnie zbiłali i dlatego musimyśmy wykozystawcę solidnie zamknąć. Przeszkoda był również zegar w hali, wiszące rośliny ozdobne, więc je usunęli. Bardzo często obrywała franska i zasłony. Nagminnie znikają żarówki i gątki od kraknow, po kapiełi nie są zakrepane, wycieraczkami nie są czyszczone wejściowe do budynku przez całą noc, o czym informacja na dozorczy. W styczniu 1983 r. stwierdzono, że zasobnik wody jest suchy, potrzebna więc ją uszkodzone. W pokojach kolarzy panuje nierozczarowanie, walają się resztki jedzenia i obrusie, telewizor, mimo że w odległości 20 m znajduje się stołówka. W łazienkach kolarze myją rowery i nigdy nam nie zdarzyło się, żeby posprzątał po sobie. Według naszej oceny, można by wszystkiego uniknąć gdyby na terenie ośrodka był cały obiekt lub wykozystawca, a kierownictwo ośrodka solidnie wykonywało swoje obowiązki, które do niego należa, a nie tylko krytykował WOSiR, gdyż to jest najprostsze.

c) Eneby obiektów sportowych. STWIERDZAMY jednoznacznie, że ceny za nasze obiekty są jedne z najniższych w Polsce. Zakład nasz jest zakładem budżetowym, który musi wypracować 60 proc. pokrycia kosztów, natomiast 40 proc. kosztów pokrywa z dotacji budżetowej. Nie jesteśmy więc zainteresowani w zawyżaniu cen za wynajem obiektów dla klubów sportowych. Wzrost cen w roku 1982 wyniósł jedynie 40 proc., podczas gdy koszty wzrosły średnio o 300 proc. Dla przykładu podajemy cenę za godzinę koszt jednej godziny i pobierane opłaty od klubów sportowych: Pływalnia kryta — koszt rzeczywisty — opłata 500 zł — Hala duża — koszt rzeczywisty 926 zł, opłata 500 zł.

W kosztach powyższych nie jest uwzględnione koszty przeprowadzanych remontów. Ceny płyną w innych ośrodkach w Polsce dla klubów sportowych wynoszą od 1500 zł do 3500 zł za godzinę, natomiast hal sportowych od 1000 zł do 2000 zł.

d) Ocena pracy Pracowni Odnowy Biologicznej w WDS.

PRACOWNIA zatrudniona wysoko kwalifikowana kadra pracowniczą, dwie osoby mają ukończone wyższe studia specjalistyczne, dwie osoby w małej liczbie wyższe studia specjalistyczne. Gabinet czynny jest od godziny 8 do 22 i przyjmuje wszystkich pacjentów i sportowców, którzy zgłoszą się przez telefonnie do lekarza, lub trenera. Rozpatrują ostatnie 2 lata pracy. Pracownicy dają się faktycznie zaoferować do pracy w innych jednostkach. Wynika on jednak z całkowitego braku zainteresowania tym zarządząco ważnym problemem renowacji obiektów sportowych. Dla przykładu podajemy że w roku 1981 wykonano 738 zabiegów, natomiast w roku 1982 już tylko 4777.



Turniej piłkarski w Świnoujściu
Puchar prezydenta dla Chemika

PRZEJŚĆ 9 dni rozgrywanej w Świnoujściu turnieju piłki nożnej o puchar prezydenta tego miasta. Brało w nim udział 9 zespołów podzielonych na dwie grupy. W jednej grały drużyny: Polonii Leszno, Szczytniowca Barlinek, Viktorii Walbrzych i Floty Świnoujście, a w drugiej „jedenastki” Arkonia Szczecin, Chemika Police, Broni Radom, Błękitnych Stargard i Energetyka Gryfino. Mistrzami grup zostały drużyny: Szczytniowca Barlinek i Chemika Police, który w finałowym spotkaniu pokonał ry-

wali 4:1 (3:0), zdobywając tym samym trofeum prezydenta świnoujścia. Bramki dla Chemika zdobyli: Sokolowski, Szczytniowski, Maciej i Anioła, a dla pokonanych Zieciel. W drodze do finału półczwiczy wygrali z Energetykami 1:0, z Bronią 2:1 oraz zremisowali 1:1 z Błękitnymi i Arkonią. Sukces Chemika, w świnoujściu turnieju jest dobrym prognostykiem przed zbliżającymi się rozgrywkami o mistrzostwo III ligi, których policka drużyna jest liderem. (jg)

KILKAKROTNI pojawiały się notatki prasowe, w których wyrażano stółowe dla sportowców w WDS. Prowadzenia tej stołówki podjęliśmy się od września 1982 r. mimo braku działalności, poprzednio nie prowadziliśmy. Zawodnicy byli zadowoleni do końca ubiegłego roku z podawanych posiłków, ich kalorycznością. Ostatnio jednak mimo poprzednich zaopiniowań, że stołówka będzie zaopatrywana w towary reklamowane głównie w mięso w odpowiedniej ilości i jakości, przydatny byłby systematycznie zmniejszanie a obecnie nie wystarczają na pokrycie wyżywienia przez okres dwóch tygodni. Wszystkie dane znajdują się w naszych aktach. Jednym z zadań naszego zespołu jest jakoś posiłków miały się poprawić. Przeprowadzona bardzo szczegółowa kontrola przez Państwową Inspekcję Handlową w styczniu br., która obejmowała cały okres działalności stołówki, nie stwierdziła żadnych błędów w naszej stronie. Protokół z kontroli znajduje się w naszych aktach.

e) Eneby obiektów sportowych.

STWIERDZAMY jednoznacznie, że ceny za nasze obiekty są jedne z najniższych w Polsce. Zakład nasz jest zakładem budżetowym, który musi wypracować 60 proc. pokrycia kosztów, natomiast 40 proc. kosztów pokrywa z dotacji budżetowej. Nie jesteśmy więc zainteresowani w zawyżaniu cen za wynajem obiektów dla klubów sportowych. Wzrost cen w roku 1982 wyniósł jedynie 40 proc., podczas gdy koszty wzrosły średnio o 300 proc. Dla przykładu podajemy cenę za godzinę koszt jednej godziny i pobierane opłaty od klubów sportowych: Pływalnia kryta — koszt rzeczywisty — opłata 500 zł — Hala duża — koszt rzeczywisty 926 zł, opłata 500 zł.

W kosztach powyższych nie jest uwzględnione koszty przeprowadzanych remontów. Ceny płyną w innych ośrodkach w Polsce dla klubów sportowych wynoszą od 1500 zł do 3500 zł za godzinę, natomiast hal sportowych od 1000 zł do 2000 zł.

d) Ocena pracy Pracowni Odnowy Biologicznej w WDS.

PRACOWNIA zatrudniona wysoko kwalifikowana kadra pracowniczą, dwie osoby mają ukończone wyższe studia specjalistyczne, dwie osoby w małej liczbie wyższe studia specjalistyczne. Gabinet czynny jest od godziny 8 do 22 i przyjmuje wszystkich pacjentów i sportowców, którzy zgłoszą się przez telefonnie do lekarza, lub trenera. Rozpatrują ostatnie 2 lata pracy. Pracownicy dają się faktycznie zaoferować do pracy w innych jednostkach. Wynika on jednak z całkowitego braku zainteresowania tym zarządząco ważnym problemem renowacji obiektów sportowych. Dla przykładu podajemy że w roku 1981 wykonano 738 zabiegów, natomiast w roku 1982 już tylko 4777.

4. SALA GIMNASTYCZNA PRZY UL. NARUTOWICZA

DNIA 10 stycznia 1982 r. wpłynęło do nas pismo skierowane przez Wojewódzką Federację Sportu z prośbą o zwolnienie godzin treningowych na sali gimnastycznej. Dotychczas z sali tej korzystała Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Klub Sportowy „Pionier” oraz MKS „Pogonia”. Wystąpienie, przynajmniej wszystkie godziny treningowe na sali dla MKS „Pogonia” w terminie od 19.01.83 r. Dokonanie zmian wykozystania sali w ciągu pięciu dni 11. od dnia 15.01.83 r. było niemożliwe. W związku z tym, w terminie od 19.01.83 r. dokonane zostaną wykozystania dla pozostałych użytkowników. W związku z tym, w terminie od 19.01.83 r. wykozystanie sali dla KS „Pionier” przeźwiśleliśmy całe wykozystanie z ul. Narutowicza niezbędne do treningów; wykozystaliśmy dywanem całą podłogę; wykozystaliśmy do wojevodę o zakup magnetofonu 4-ścieżkowego; wykozystaliśmy wszystkie punkty świetlne na macie sali. Jedyny punkt którego nie mogliśmy zrealizować w terminie 30.01.83 r. a który zostanie zrealizowany w lipcu 1983 r., to przebieg dodatkowych drzwi do szatni. Naszym zrzeczeniem wykonaliśmy wszystkie zawarte umowy w terminie bardzo szybkim i krytyka w stosunku do nas jest chyba nieuzasadniona.

5. KLAROWNIA. okrośnienie trudności z doprowadzeniem wody do pełnej klarowności. Woda spełnia wszystkie warunki stawiane przez Sanepid, który co najmniej raz w tygodniu przeprowadza badania, ale nie zadowala to wysokiego wyciżnienia. Powodem jest, że od 15 lat nie były wymieniane filtry oczyszczające wodę. Od 2 lat występują do jednostki zwierzchniej o uruchomienie funduszy na remont kapitalny WDS, ale środków finansowych niestety do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy. Dalsze przynaglanie sprawy remontu według nam, nie ma sensu, że za 2 lata będziemy musieli zamknąć całą obiekt na kilka lat. W swoim opracowaniu zakresie przysłałimy od początku stycznia do wojewody wniosków w dwóch filcach (z listniejącymi pieciami) co spowoduje polepszenie klarowności wody. Temperatura wody jest utrzymywana w żądanej wysokości, tj. 23 st. C i nie widzimy podstaw do stwierdzeń, że jest nieczysta.

6) Stołówka „Sportowa”.

KILKAKROTNI pojawiały się notatki prasowe, w których wyrażano stółowe dla sportowców w WDS. Prowadzenia tej stołówki podjęliśmy się od września 1982 r. mimo braku działalności, poprzednio nie prowadziliśmy. Zawodnicy byli zadowoleni do końca ubiegłego roku z podawanych posiłków, ich kalorycznością. Ostatnio jednak mimo poprzednich zaopiniowań, że stołówka będzie zaopatrywana w towary reklamowane głównie w mięso w odpowiedniej ilości i jakości, przydatny byłby systematycznie zmniejszanie a obecnie nie wystarczają na pokrycie wyżywienia przez okres dwóch tygodni. Wszystkie dane znajdują się w naszych aktach. Jednym z zadań naszego zespołu jest jakoś posiłków miały się poprawić. Przeprowadzona bardzo szczegółowa kontrola przez Państwową Inspekcję Handlową w styczniu br., która obejmowała cały okres działalności stołówki, nie stwierdziła żadnych błędów w naszej stronie. Protokół z kontroli znajduje się w naszych aktach.

Dyrektor WOSiR mgr inż. Zenon KABULA

WTOREK, 1 MARCA
DZIŚ: Antoniny, Radosława
JUTRO: Heleny, Halszki

POGODA
ZACHMURZENIE przeważnie duże, miejscami deszcz. Temp. do 5 st. Wiatry słabe, południowo-zachodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1012,7 hPa (755,6 mm Hg). W ciągu dnia niewielki wzrost ciśnienia.

TEATR
POLSKI (Mała Scena) - „Miarka za miarkę” g. 19.

KINA
DELFIN (tel. 468-78) - „Caly ten zgiełk” g. 10, 12.30, 15, 18, 20

DYŻURY RADIO

PROGRAM I
SZPIKALCZAK - ul. Wojciecha 7 - g. 20-5; DLA DOROSŁYCH - al. Wolności Narodowej 12 - g. 19; STOMATOLOGICZNA - al. Jedności Narodowej 12 - g. 20-7; ul. Nad Odrą 20 - g. 2-16.

TELEWIZJA

PROGRAM I
15.45 Kwadrans z Arletem. 16.30 Dla dzieci „Młochy”. 17.00 Drogę do uniwersytetu. 18.45 Ze szczecińskiej robotki. 19 Kronika (dok.). 19.30 Dziennik. 20 „Czy narkotyki płyną przez Bałtyk?”. 20.25 Zabicie ciok ki”. 20.45 Spotkanie z pisarzem - R. Liskowaki. 21.10 Teatr na Zamku. 21.35 Chem Akademi. 22 Film. 22.15 „Życie Kamila Kuranta”. 23.55 Kwadrans z Arletem.

Milicja drogowa prosi świadków

2 LUTEGO o godz. 15.10 u zbiegu ulic Budowlanej i Powstańców Włp. wadliwiec „młuch” SZF 0899 potracił przednie koło, który najprawdopodobniej zatoczył się i wpadł pod samochód.
1 LUTEGO o godz. 21.50 na ul. Leszczyńskiej na wysokości posesji nr 9, samochód osobowy o nie ustalonych numerach rejestracyjnych (prawdopodobnie „Polonez” - taxi) jadąc w kierunku ul. Eskadrowej w bliżej nieznanych okolicznościach potracił przednią oponę po czym uderzył w stojący przy prawym krawężniku samochód osobowy „Lada”. Kierowca odjechał z miejsca wypadku.
Milicja drogowa prosi świadków o udzielenie zgłoszenia się w KRM OJ Koszubię 35 pok. 9, tel. 307-485 w godz. 8-16.

NAUKA
nieś w udanym filmie. USŁUGI samotylny w sprawie. Informacje.
STUDENTKA - słyka. godz. 9-17, ul. Zupań-Koszalin. Czarnieckiego 6/8. tel. 22-33-22. 39-P
MATRYMONIALNE SZCZĘŚCIE znajdziesz w Biurze Matrymonial-REPERACJA protez den BIURO Matrymonialne nym „Ewa”. Gdańsk 6. tystycznych - Roman „Westa” matrymonial samot skrytka 237. 662-G Urbanek, Pogodno, Ga-

binet, Mochnackiego 8, boczna Czorszyńskiej, w dni robocze od 17 do 19, 3596-G

PRACA
POTRZEBNA od zaraz opiekunka do dziecka na kilkanaście godzin tygodniowo. Najchętniej zamieszkała w okolicy ul. Pocztowej, tel. 368-12, ul. Pocztowa 247. 5416-G

WYKONAWCY
Wolfgang Amadeusz Mozart, 22.30 Jutro w mono i w stereo, 22.40 Portret z globusem, 23.10 Panorama świata, 23.30 Zbliżenia, 23.50 Jazzowa dobrańka.

ROZNE
OCIEPLANIE drzwi systemem kabinetywnym, 230-840, Marian Książkiewicz, 5283-G

KOLOR Telepogotowie - Marian Uznański - 200-174, 3760-G

WYCISZANIE, ocieplanie drzwi systemem kabinetywnym Józef Petelski, tel. 22-39-52, 4385-G

SKLEP „Na Zapiecku”, ul. Brodzińskiego 5, potrzebny komplet wyposażenia. Kuchnia kuchenna, trawo, zastawę kuchenną, taborety tapicerowane. 785-70, 3445-G

ALARM w mieszkaniu na ul. Sierakowskiej 357-87, do 10 i po 18. Naprawa pralki automatycznej. 711-41 (8-10), 2152-G

PRALKI automatyczne. 2152-G

AUTOHANDEL - sprzed. samochodów każdej marki. 2152-G

POSZUKUJE sąraza w pobliżu ul. Milczarskiej. 17 tel. 82-34-04, 4664-G

16 LUTEGO na ulicy Żelaznej sprzed. rzy terier czarny, podpalany. Prosimy o pomoc w opłaceniu psa na wstępną naradę. 11, szeroka 28 tel. 78-19, Na psa czeka mela dziewczynka. 4665-G

SPRZEDAŻ
JAMNIKI szczeciński - sprzedam, tel. 92-12-27, 5463-G

Kol. JADWIDZE OERTZEN
Wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
Ojca
składają:
współpracownicy, dzieci i rodzice Przedszkola Miejskiego nr 37 w Szczecinie.

Stocznia Szczecińska
Im. A. Warskiego
zatrudni pracowników:
spawaczy, monterów kadłubów okrętowych, ślusarzy z ewentualnym prze-kwalifikowaniem na monterów kadłubów okrętowych, malarzy konserwatorów, wartowników, sprzątaczy
oraz do przyuczenia zawodu spawacza, montera rurocią-gów okrętowych, posadzkaz-za i operatora urządzeń transportowych.
Zamiejscowym (samotylnym) zapew-niamy kwatery prywatne.
Stocznia posiada stołówki, bary, wyk-kiej obsługi, własną przychodnię-zdrowia, ośrodki wypoczynkowe, Klub Sportowy Stal, stadion i boiska sportowe dla sportu maso-wego oraz szkołę przyzakładową.
Do pracy przyjmujemy oraz informac-ji udziela Sekcja Przyjęć Biura Kadr stoczni, ul. Hutnicza 1, pokój 8, tel. 21-22-47, w godz. 8-15.
779-K

LOKALE
AUDI 100 (1978) sprzedam, tel. 22-60-42, 5428-G
POLONEZA (1981) sprze-dam. Oferty Biuro Ogło-szeń Szczecin 3386.
SZYBE przednia do Mercedes sprzedam, Tel. 342-46 lub 5434-G
MAGNETOFON sprze-dam 22-78-18, 5405-G
RABAD tuner TSH 14, wzmacniacz 10S 303, ka-nape Ine, fotel rozkład-ny sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczeci-n 5165.
KURTKI z krótków kołk używając sprze-dam, Tel. 747-97, 5461-G
ROZSADE pomidorów sprzedam, Kocurowski, Hanigara 2 i 613-285, 5480-G
SILNIK Mercedes 200 D oraz nowy garaż 2-3 sprzedam, Tel. 288-55, 5022-G
FAUSTA, Zenita TTL, sprzedam, Tel. 525-357, 4665-G
ZMYWARKĘ automa-tyczną sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczeci-n 5165.
KABINE do Stara 28 w dobrym stanie oraz chło-dnice 100W 1 sprzedam, Kliniska 21, tel. 95, 4680-G
SEGMENT dziecięcy z ganczikiem sprzedam, Tel. 447-32, 4676-G
KOZUCH meski, średni sprzedam, Tel. 525-357, 4665-G
WANNE, łazienkowa sprzedam, Armia Czer-wony 2672, 4665-G
PIANO sprzedam, Tel. 239-472, 4665-G
ZGUBY
BARBARZE LUKASZE-WICZ skradziono wkła-dkę zaopatrzenia, 5461-G

„KURIER SZCZECIŃSKI” - dziennik RSW Prasa - Książka - Ruch” WYDAWCA Szczeciński Wydawnictwo Prawswe. REDAKCJA, pl. Holdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin skr poczt 70-925 Redaguje kolegium TELEFONY centrali 430-21 sekretariat red naczelnej 437-41 sekretarz redakcji 467-21 dz. miejski 462-35 dz. ekon.-morski 427-71 dz sportowy 379-50 dz łączności z Czytelnikami 450-21. OGŁOSZENIA przyjmują Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin pl. Holdu Pruskiego 8 tel. 394-34 za treść i ter-min druk ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. PRENUMERATA przedsiębiorstwa i instytucje organizacje społeczno-polityczne składają zamówienia w miej-scowych oddziałach RSW „Prasa - Książka - Ruch” w siedzibach zarządczych lub u doręczycieli. Czytelnicy indywidualni odbierają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli na rok następujący: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe w terminach od 25 listopada na styczeń i kwartał. I półrocze roku następnego i cały okres roku bieżącego Cena prenumeraty: miesięczna do 30 czerwca br. 87 zł od lipca br. 109 zł za I kwartał 261 zł, za następnego kwartału 327 zł II półrocze 857 zł Nr indeksu 35934 Druk Szczeciński Zakład Graficzny R-G

Szklarska Spółdzielnia Pracy szuka fachowców

Szklano laboratoryjne „made in Szczecin“?

SZKLARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY pragnąc rozszerzyć swą produkcję, od schyłku 1981 roku podjęła się wykonywania ozdób choinkowych. Przed Gwiazdką mieliśmy już możliwość na szczecińskim rynku nabywać bombki pochodzące od tego właśnie producenta. Jest to jednakże wyrób sezonowy i w spółdzielni myśli się o dalszym rozszerzeniu wytwarzanego asortymentu towarów.

A szkoda Szklano laboratoryjne jest potrzebne. Wyrób precyzyjny dawałby też stosunkowo wyższe zyski. Trzeba jednak zdobyć fachowców, zatrzymać przyuczonych pracowników... Ten problem musi spółdzielnia czym prędzej rozwiązać. (su)



Wierzbowe „kotki“

OD PARU dni uliczne handlarzki oferują klientom bukietki srebrno-szarych wierzbówek „kotki”. Będzie się – jak wiadomo – zwiastunami wiosny, a przynajmniej przedwiosnia. Kupujących więc nie brak, za dość przystępną cenę 45-30 złotych za wiązankę nabywcy zapewnają sobie „wiosnę w domu”. Niepokoi jednak, iż oblatywane są gałązki wierzb, czyli nie są to drzewa. Wiadomo wszak, iż w ogródkach przydomowych czy na działkach bądź się nie hoduje. Może jednak zdrowiej byłoby aby miłośnicy kwiatów oglądali rośliny w naturze, a nie przyciniali się do niszczenia zieleni. (su)

Zbliżają się „Konfrontacje 81“

Z DOŚĆ dużym opóźnieniem rozpoczynają się w Szczecinie „Konfrontacje 81”, przegląd filmów tego właśnie „rocznika”. Przypominamy, iż w repertuarze znajdują się takie filmy jak: „Mefisto”, „Poszukiwacze zaginionej arkii”, „Ostatnie metro” czy „Kochanica Francuza”. Przegląd odbywać się będą aż w 4 kinach – „Kosmos”, „Colosseum”, „Bałtyk” i „Delia”. Wstęp tylko dla posiadaczy karnetów – pewna ich liczba jest jeszcze (m.in. „Bałtyk”) do nabycia. Pierwsze seanse % i 4 km.

Notatnik szczeciński

- PROGRAM pt. „Pieśń o rozumnej dziewczynie” w której złoży się wiersze Lesmiana w wykonaniu aktorów Aleksandra Podolaka (TP) i Michała Sowy (TM), obejrze można dziś o godz. 21 w klubie studentów WSP „Atut”, al. Bohaterów Warszawy.
- KLUB „Market” SM „Śródmieście” przy al. Wyzwolenia 55 zaprasza w środę w godz. 18-20,30 na „Wieczór angielski”. Tematem kolejnego spotkania będą: program muzyczny Marka Adamowicza „Trudno mi lubię Joan Baez” oraz reportaż dr. Edwarda Ceronika „Wspomnienia z wyspy Luzon – Filipiny”. Program prowadzony jest w języku angielskim. Bilety w kasie klubu, rezerwaacja tel. 22-27-41.
- SM „DAB” zaprasza zainteresowanych w środę o godz. 17 do świetlicy osiedlowej przy ul. Rydyka 10 na spotkanie „Klasyki”, który będzie mówił o zasadach prawidłowego żywienia.
- W ŚRODĘ o godz. 18 w klubie „Pod Pikadorem” ul. Metalowa 22a DK „Dab” organizuje dla młodzieży spotkanie z seksuologiem.

PLANOWANA jest produkcja szklano laboratoryjnego, które znalazłoby licznych odbiorców w naszym mieście. Skorzystałaby chętnie bowiem z takiej oferty służba zdrowia. Chodzi jednak o wyroby dość skomplikowane. Trzeba zatem wyszkolić fachowców, którzy potrafiliby sprostać takim zadaniom. Obecnie więc, niejako w formie „wprawki”, w Szklarskiej Spółdzielni Pracy wykonuje się szklane cygarnczki i rurki fermentacyjne a także „wydmuchuje się” niewielkie flakoniki dla kwaciarni. Chodzi o to, aby stopniowo szkolić fachowców. Ze szklano laboratoryjnego zaś robione są na razie tylko szkiełka podstawowe do mikroskopu – zresztą chętnie odbierane przez służbę zdrowia (do wykonywania rozmazów). Ta produkcja jest bowiem prosta i nie wymaga szczególnych kwalifikacji.

W tym zresztą tkwił szkopuł – spółdzielnia najbardziej brakuje ludzi do pracy właśnie przy tej produkcji. Wyszukiwanie fachowca nie jest łatwo a obserwuje się ogromną fluktuację kadr w tym zakładzie produkcyjnym. Po paru miesiącach, kiedy już się wydaje, że pracownik posiada podstawowe tajniki zawodu – odchodzi. Głównie dotyczy to kobiet. Odcichają na urlopy macierzyńskie i wychowawcze, szukają innej pracy. I tak, choć wyposażenie techniczne pozwoliłoby uruchomić produkcję szklano laboratoryjnego, braki kadrowe w ogóle (a wykwalifikowanych fachowców szczególnie) uniemożliwiają rozwinięcie tego przedsięwzięcia.

To jest reklama!

W UB, SOBOTĘ zastaliam w domu wotknięta miedzy drzwi a framugę mała karteczka. Na karteluszku starannie wydrukowano zawiadomienie, że oia w pobliżu (są) sowny był nawet plan sytuacyjny) uruchomiony został prywatny magiel i prasownia firań. Właściciel zapewnia przyszłych klientów (karteczek zapewne rozprzodowano sporo) że usługi wykonuje solidnie, szybko i tanio (udziela 10 proc. rabatu). To się nazywa reklama! Maluzko a człowiek usłyszy w takim za kładzie: „Jesteśmy do usług”. I to byłby koniec świata – jak ma wia pan Popiołek z serialu „Dom” (mg)

W punktach dziewiarskich – duży ruch

Sweterek za 800 zł

KŁOPOTY z kupnem swetra czy sukienki powodują zwiększone zainteresowanie usługami dziewiarskimi. Tym bardziej, że przy sporę dozie szkiełka nie trzeba mieć własnej włóczki czy przędzy, gdyż punkt usługowy oferuje swoją. Jak się zorientowaliśmy, w mieście jest oficjalnie zarejestrowanych 11 punktów spółdzielczych oraz 33 prywatne zakłady dziewiarskie. Niby sporo – ale popytu wcale to nie zaspokaja.

Swoje punkty usługowe tej branży mają spółdzielnie: „Universum”, „Trykot”, „Społem”, „Inotex”. W śródmieściu jednak – najtrudniej o usługę. Np. punkt w mrówkowcu przy al.

Wyzwolenia przyjmuje zapisy na sweterki i bluzeczki od marca, inny przy al. Wojska Polskiego także dopiero powiadomi zainteresowanych (odpowiednim pismem na drzwiach) i będzie przyjmował zapisy przez jeden tylko dzień! Miła pani z punktu „Universum” przy pl. Orła Białego radzi, by dowiedzieć się o możliwości i wyborze koloru przędzy również w marcu. Nieco dalej od centrum, choćby przy ul. Barnima, oferuje klientom brazylijskie mohairy i akryle do przerobu na garsonki, sukienki i sweterki.

Ceny na usługi są różne, ale średnio oscylują wokół 1000 zł za wykonanie sukienki i 800 zł za sweterek (bez surowca). Spółdzielczość zapowiada wkrótce zmiany w cennikach za te usługi, tzn. wzrost cen. Oczekiwania na wykonanie zlecenia jest różna, w jednych zakładach wynosi ono 2 tygodnie, w innych do tej pory realizowane są zamówienia z roku ubiegłego i dopiero po ich wykonaniu personel będzie przyjmował następną turę.

W sumie – kto naprawdę szuka, ten znajdzie wykonawcę na wymarzony sweterek, garsonkę czy sukienkę. Wymaga to jednak i cierpliwości i sporego zachodu, by zorientować się, gdzie zlecenie najkorzystniej ułokować (przy czym spółdzielnie biorą jednak taniej niż prywatne punkty). Można zliczyć ścieg na maszynie dziewiarskiej (są różne wzory) bądź wykonanie ręczne – wówczas efekt jest inny (cena też). Można za mówić przędze anilanową, akrylową bądź mohair w danym punkcie (o ile akurat dysponuje on odpowiednią włóczką). Można też przynieść własną. Ale skoro się ją już ma – może warto spróbować samemu wiać się za druty lub szpełki? (wys)

NIE ma to jak gimnastyka na naturalnym torze przeszklód. (Foto: CAF)

Brakuje butów o najbardziej popularnej numeracji

PO NASZEJ notatce na temat reglamentacji obuwia otrzymaliśmy wiele telefonów dotyczących kłopotów pań o najbardziej ponoc typowej nożdzie tj. numeracji pięć oraz pięć i pół. Kozaczki w takim rozmiarze rozchodzą się ponoc niezwykle szybko, bo najwięcej szczecińskich posiada taką właśnie wielkość stopy. Wiele z nich – jak wynika z informacji docierających do redakcji – nie może do tej pory zrealizować swych kartek, mimo iż bardzo często odwiedza sklepy. Zwracamy się zatem do Wydziału Handlu UW o wzięcie pod uwagę tej specyfiki i może do końca marca br. szczecińskie białe miały jednak możliwość zrealizowania talonów na zimowe czy choćby tzw. całoroczne buty? Bo o kłopotach kobiet nietypowych pisać dziś nie będziemy, każdy wie, że na duże, szerokie stopy i grube tyłki długiego obuwia lub choćby krótkich ciepłych botków kupić nie sposób. I tak było nawet w czasach dobrego prosperu rodzimego przemysłu skózanego. Dziwne tylko, że w innych krajach potrzeby niewielkiej grupy nietypowych brane są jednak pod uwagę... (d)

Czy je pieski?

NA Nabrzeżu Bułgarskim przybiłak się pieszek pekinyński w czarno-białe łaki. Władność: Barbara Rosa, ul. Komuny Paryskiej 22b/50 w godzinach popołudniowych. 26.11.81, na Pomocznikan przybiłak się pies rasy bokser. Informacja: ul. Mazurska 21/1 w godz. 10-14. W STYCZNIU przybiłak się pies czarny bruszek, podłane noży. Informacje o zgubie można uzyskać pod nr tel. 882-73.

NA niewłaściwe naliczanie rachunków telefonicznych otrzymujemy sporo skarg. Wprawdzie redakcja nie jest żadną instytucją odwoławczą, ale ludzie, którzy nie mogą się doczekać załatwienia swoich spraw, zwracają się do nas w nadziei, że interwencja „Kuriera” pomoże. Tak też było w przypadku Czytelnika, którego list opublikowaliśmy w redakcyjnej poczcie pt. „Nieodpowiedzialność”. Wkrótce otrzymaliśmy odpowiedź WUT podpisana przez dyrektora mgra inż. B. Bągińskiego, która cytujemy poniżej.

„W dn. 27.01.83 dokonano komisijnego sprawdzenia stanu technicznego stacji telefonicznej nr 71-883 należącej do ob. B. Opalińskiego i stwierdzono, że instalacja wraz z łączem abonenckim jest w pełni sprawna i zgodna z obowiązującymi instrukcjami technicznymi. Na całej swej długości nie posiada żadnych przesył ani złaz. Podłączenie w rozecie kablowej jest również prawidłowe. Dokonano też sprawdzenia aparatu telefonicznego, który nie wykazywał żadnych usterek. Sprawdzone

dokumentację w biurze napraw, przeprowadzono rozmowy z pracownikami i stwierdzono, że sieć abonencka została zainstalowana 10.05.80 i od tej pory nie było uszkodzeń tak na sieć jak i w centrali automatycznej. Abonent nie jest w stanie powiadzić, kiedy i komu uszkodzenie zgłaszał.

Sporów o rachunki – ciąg dalszy

Nieodpowiedzialny komputer?

Uszkodzenia łączy abonenckich powstają z różnych przyczyn. Staramy się je w miarę naszych sił i środków szybko usuwać. W naszej pracy mogą powstać opóźnienia w usłudze użytkownika lub inne niedociągnięcia, wtedy abonent zgłasza swoje uwagi do kierowników odpowiedzialnych służb (BB, C, WUT). Zupełnie niezrozumiałe i bezpodstawne jest stwierdzenie w notatce, że WUT dopuszcza się oszustwa. Takie stawianie sprawy jest

co najmniej nieodpowiedzialne. Notatka spowodowała niepotrzebne rozżalenie ludzi, którzy są bezosobnie odpowiedzialni za ten odciłek pracy.”

JAK zostało napisane, swoje uwagi należy zgłaszać do odpowiednich służb. Tylko co z te

nia również u was pomocy. Też pragnę dorzucić kwiatek do ogródka WUT – dotyczący płatności rachunków telefonicznych.

Za miesiąc październik ub. roku otrzymałam rachunek w wysokości 328 zł (100 zł rozmowy miesieczne się w anonancie) i 114 rozmów za 228 zł – ponadlicznikowie-ti budyżenie – 3 zł). Rachunek zapłaciłam 2.11.82. W listopadzie otrzymałam r-k na kwotę 629 zł (100 zł abonament, 92 rozmowy za 184 zł i nie opłacony r-k za październik 228 zł).

Za gruzień otrzymałam r-k na kwotę 418 (100 zł abonament) i 158 rozmów ponadlicznikowych na sumę 318 zł. Tego rachunku postanowiłam już nie płacić tylko wyjaśnić w WUT). Ponieważ nie mo-

gę się zwalniać z pracy, zadzwoniłam pod nr 22-44-21, ale usłyszałam, że wszystko jest w porządku. Prawdopodobnie muszę mieć rozmowy międzymiastowe automatyczne – stwierdzono.

Z całą odpowiedzialnością twierdzę, że nie prowadzono rozmów międzymiastowych automatycznych. W mieszkaniu są trzy dorosłe osoby pracujące, więc odpadały rozmowy przeprowadzane do południa. Moja cierpliwość została wyczerpana na największą już próbę, gdy otrzymałam r-k za styczeń 1983 na łączną kwotę 974 zł (50 rozmów za 100 zł) ponadlicznikowych i dwa budzenia i 14 za nie opłacony r-k za gruzień). Nie wiem, może jestem gadula, ale w tym układzie musiałabym przeprowadzać łącznie 9 rozmów dziennie w plaćki i świątek, a to już przekracza moje możliwości. Dlatego proszę o pomoc. A może komputer jest źle zaprogramowany?”

SAMI chętnie dowiedzielibyśmy się, jak to jest z tymi komputerami i kiedy wreszcie przestaną one nalogowo zaważać rachunki. (cb)